

N.^o 23. Roku 1816. Listopada 30. v.s.

Łodzi

DZIEŃNIK WILEŃSKI.

Wychodzi każdego miesiąca ostatniego dnia i miejscowym prenumeratorem tu w Wilnie roz-daje się o godzinie 3ciej z południa w księgarni uniwersyteckiej na ulicy S.^o Janiskiej. Sześć nu-merów idzie na tom z osobnym tytułem i rege-strem. Prenumerata całoroczna kosztuje, bez poczty rub. 3 kop. 60, a z pocztą rub. 5, srebrem Prenumerować można, w Wilnie w pocztamcie litewskim lub u niżej podpisanego w rzeczoney księgarni, a w innych miastach w tych wszystkich ekspedycjach pocztowych, w których przyymuje się prenumerata na Kuryera litewskiego. Odezwy i pisma adresowane do redakcyi Dzieńnika, wła-siciel jego niżej podpisany przyymuje.

JÓZEF ZAWADZKI

Typograf Uniwersytetu wileńskiego.

Ponawia się prenumerata na rok następny.

MATERYE NUMERU XXIII.

	Karta.
Ody z Horacyusza przekładania Ign. Szydłowskiego.	
Do Augusta Cezara - - - - -	385
Do Wirgiliusza - - - - -	387
Do Augusta - - - - -	389
Milón i Chloe, pastérka przez Janusza Wiryona -	391
Marzenie wieyskie, przez Panią Niewiadomską -	393
C czytaniu Biblii w terażniejszych językach. Krótki wyciąg myśli z obszérnego listu arcybiskupa Fenelona w odpowiedzi na zapytanie w tej mierze, pewnego biskupa; przez Professora Gołańskiego - - - - -	400
Obraz państwa wielkiej Brytannii wystawujący w krótkości głównejsze szczegóły dla poznania niniejszego stanu, przez Michała Balińskiego. (Ciąż. 3ci.) O konstytucyi - - - - -	412
Rozwagi na terażniejszym umiejétności kierunkiem i nad jej stosunkami ze społecznoscią; Rzecz Pana Kuviera (Cuvier) tłumaczona z fr. przez Romana Krowaja Metelickiego - - - - -	461
Zadania ogłoszone przez akademiją imperatorską umiejétności w Petersburgu - - - - -	489
Instrukcja do układania zapisów w przedmiocie Botaniki - - - - -	485
Nowe pismo peryodyczne - - - - -	497
Nekrolog - - - - -	498

ODY Z HORACYUSZA.
przekładania Ignacego Szydłowskiego.

DO AUGUSTA CEZARA.

Zdarzony nadzwyczajny wylew Tybru i nawalne burze, uważając poeta jako znaki gniewu Bogów z powodu zabicia Juliusza Cezara i wojny domowej, a ztąd lękając się klęsk nowych, do odwrócenia ich wzywa opiekuńcze Rzymu bóstwa, największą zaś nadzieję pokładając w bogu Merkurym, opiewa go przebywającym w Rzymie w osobie Augusta Cezara, który gotował wtedy wyprawę na Partów naród łączący w sobie Medów i Persów.

Jam satis terris nivi. I. 2.

Już dosyć śniegu i gradu na ziemię
Zesłał Bóg bogów trwożąc Marsa plemię,
Dość uzbroiwszy piorunem prawicę

Ciskał w świątynie.

Bala się ziemia strachem przerażona,
By nie powrócił wiek Deukaliona
Kiedy Proteusz na wierzch gór wysoki
Pędził swe Foki.

W kolo wierzchołków drzew ryby igrały
Gdzie przedtém lotne gołębie siadały,
A trwożne sarny przez wody wezbrane
Były miotane.

Dz. wileń. T. IV, N. 23. 1816.

Widzieliśmy jak od Hetrusków brzegu
Nagły wód odlew cofnął Tyber w biegu;
Westy przybytki i Numy zalaly

Pomniki, wały.

Czuły na żony zbyteń narzekania
Mścić się Cezara Tyber się nakłania,
I chociaż Jowisz niechciał Rzymian szkody

On wzdął swe wody.

Nie mnogie zbrodnią oyców późne plemie,
Dowie się wojen niszczących tę ziemię,
Jak broń którą Rzym Persów ukrócił

Na siebie zwrócił.

Któręgóż wezwie lud ginący Boga?
Jakie błaganie przyjmie Westa sroga,
Od świętych panien gdy hymny śpiewane

Nie są słuchane?

Komuż moc nada Jowisz zbrodni zmycia?
Twego Apollo na pomoc przybycia
Coć obłok barki ozdobne okrywa,

Każdy z nas wzywa.

Lub cię Wenero z słodkimi uśmiechy
Którą otacza miłość i uciechy.
Albo ty Marsie zaniedbane syny

Dzwigniy z ruiny!

Obrzydź bóg z sobą co toczą rodaki,
Choć mord cię bawi i świetne szyszaki,
Choć w krwawych czynach twarz grożąca zguba.

Jest tobie lubą.

Ty zaś lotnemi ozdobiony pióry,
Coś przywdział postać Augusta, Merkury!
Z którego ręki ściga sprawców kara

Śmierci Cezara.

Opoźń twój powrót w niebieskie krainy,
I długo wesół baw między Kwirynty,
Nie znikay zrażon zbrodniami naszymi
Z wiatry chyżemi.

Tu racz wspaniałe tryumfy odbywać,
Tu się chcey oycem i wodzem nazywać,
Niech Med bezkarnie Rzymian nie napada
Gdy Cezar włada.

DO WIRGILIUSZA.

Życzenie szczęśliwey do Aten podróży morskiej,
a narzekanie na pierwszych wynalazców żeglugi jako sprawców rozłączenia
się z najmilszym przyjacielem.

Sic te Diva potens Cypri I. 3.

Niechay cię Cypru potężna Bogini,
Niechay Heleny bracia świetne zorza,
Niech Eol wiatry zamknąwszy w jaskini
Japysa tchnieniem prowadzi przez morza,

Aby po biegu bezpiecznym Wirgili
Który ci, Nawo! powierza swą głowę,
Na brzeg Attycki w szczęsney wysiadł chwili!
Zbaw, zaklinam cię duszy mey połowę!

Dąb pewnie z miedzią troistą pierwszemu
Czulość i trwozę od serca przedzielił,
Co się niebaczny morzu niepewnemu
W ułomnéy łódce poruczyć ośmielił.

Ni Akwilonów z Afrykiem niezgody,
Ni go posępne trwożyły Hyady,
Ni wściekłość Nota co Adryi wody
Wzburza, uśmierza, swey słuchając rady.

Jakiż mógł zrazić rodzaj śmierci tego?

Kto pływające monstra suchem okiem

Kto wędził wały morza zhukanego,

Ni skał Epiru uląkł się widokiem?

Na próżno mądry Bóg przestworęm wody

Lądy od siebie na zawsze odrywa,

Kiedy łódź morskie nietykalne brody

W brew woli jego zuchwale przebywa.

Na wszystko gotów człek zapamiętały,

Slepo do zbrodni zakazanych leci,

Nieszczęsną zdradą Prometey zuchwały

Ogień niebieski między ludźmi nieci.

Po wykroczeniu tém; zaległy ziemię

Suchot, gorączek, niezwyčajne roje,

A śmierć niezbędna niszcząc ludzkie plemię,

Wcześniej ofiary zabierała swoje.

W powietrzne kraje wzniesion Dedal pływa

Odmowionemi człowiekowi pióry,

Acherontowy nurt mętny przebywa

I zwiedza Herkul dóm piekieł ponury.

W niczem śmiertelni trudności nie znamy;

Niebaczni dążym do niebieskich progów,

Ani przez zbrodni nasze dopuszczamy

By groźny piorun złożył oyciec bogów.

DO AUGUSTA.

Pochwały bogów, bohaterów i wielkich mężów, a na ostatek Augusta z życzeniem aby pierwszym był po Jowiszu.

Quem virum aut heroa I. 12.

Jakiego męża albo bohatera,

Którego Boga przedsięwzięsz głosić?

Klio! czy zaszczyt, gdy twa zabrzmi lyra,

Lub flet zanuci, echo ma roznosić?

Albo po ciemnych gajach Helikonu,

Lub po wierzchołkach Pindu czyli Hemu

Skąd urok słodki Orfeusza tonu

Wiodł lasy rade przysłuchać się jemu.

Gdy nucił biegły w sztuce Kalliopy,

Spienione rzeki płynąc przestawały,

Pęd wiatrów wolniał, a dęby szły w tropy

Za nim i czuły dzwięk słyszeć umiały.

Kogoż móm pieniem wielbić zacznę wprzody

Jeśli nie oycy bogów i stworzenia?

Co rządzi ziemią i morskimi wody

Co pory czasu na świecie odmienia?

Stąd nic się nadeń większego nie rodzi,

Nie coby równem lub bliskiem mu było

Po nim jednakże najpierwiey się godzi

Aby me pienie Palladę głosiło.

Dzielny w potyczkach nie zamilczę cieb

Bachu, ani cię Dyano łowczyni,

I twe pochwały będę śpiewać Febie

Któręgroźnym pewna strzała czyni,

Zabrzmię Aleyda, powiem Ledy synów
Sławnych, jednego w kierowaniu koni,
Drugiego w boju z dokazanych czynów
Którego wszystko ustępuje bronii.

Tych gdy przychylna maytkom błysnie zorza,
Ustają wichry, pierzchają obłoki,
Nie wrą bałwany zhukanego morza
Co wprzód ryczały szturmując opoki.

Romula po nich, czy spokojne Nummy
Opiewać będą pierwey panowanie?
Nie wiem . . . czy znaki Tarkwinowey dumy,
Czyli Katona szlachetne skonanie.

Regula, Skaurów, Emilia co zgonem
Wielka mu gardzić doradzała dusza
Z roskoszą zabrzmię uroczystym tonem,
Powiem Kamilla, powiem Kuryusza,

I Fabrycego, którychto surowe
I mierne życie czyniło sławnemi,
Szczupłe schraniało mieszkanie domowe
Tych w boju dzielnych zbawców rzymskiej ziemi.

Jak dąb co z wiekiem kryje w chmurach czoło,
Sława Marcella tak wzrostu nabiera,
Gwiazda Cezara jak piętyca koło
Żywsze od innych światło rozpościera.

Oycze i stróżu rodu człowieczego!
Tobie odwieczny wyrok zostawuję
Pieczę o całość Cezara wielkiego,
Ten niech po tobie światu rozkazuje.

On czyli Partów grożących Latynom,
Czy naród Serow lub Indów podbije,
I hołd należny biorąc wielkim czynóm
Skroni chlubnym laurem w tryumfie okryje.

Z słusnością mniejszy w potęgde od ciebie,
Sprawować będzie wielkie świata kraje;
Gdy ty wspaniały tocząc wóz po niebie
Zeszlesz pioruny na nieczyste gaje.

MILON I CHLOE.
PASTERKA.

Ty, którey czarne oczy miłsze mi sto razy
Nad ten chłód porankowy, nad pol mych obrazy.
Jak lubię patrzeć na twe kręte włosy ciemne,
Gdy z niemi różnie grają wietrzyki przyjemne,
Lub gdy wiązanie z kwiatów oblecze twe czoło,
Gdy uśmiech po twych ustach błąka się wesolo:
Urok jakiś tajemny w każdym twém ruszeniu
Duszę moję ponurza w lubem zachwyceniu.
Ah co za roskosz! gdy się do tańca zabierasz,
Gdy koralowe usta do śpiewu otwierasz.
Słyszałem, ah! słyszałem dnia onegdajszego,
Gdyś tak wdzięcznie śpiewała dla oycza starego,
Gniewałem się na ptaszki, gniewałem na krzewy,
Że ich zmieszana wrzawa tłumila twe śpiewy.

Dziś mi dopiero zbiega wiosna dziewiętnasta,
Mam urodę wysmukłą, twarz czarno zarasta,
Włos czarny spada z ramion w kręcone pierścienie,
Sam gładki, serce czułe i czułe spoyrzenie.

Nikt się ze mną nie spiera o pieśni na flecie,
 Mleka mam podostatkiem i w zimie i lecie.
 Zechcesz w mych błoniach wdzięcznym cieszyć się widokiem,
 Tysiące owiec przed twem rozsypią się okiem.
 Ich śnieżystość dobrana wśród zieloney trawki
 Nietrudzący umysłu przyczyni zabawki.
 Lekkie kozy okryją góry niebotyczne,
 Padół napelnią stada i obory mlęczne.
 Końce szerokich dolin ogranicza morze,
 I gdzie słońce zapada i gdzie wstaje zorze.
 Stąd gdy w południe słońce zacznie ci dopiekać,
 Będziesz mogła do chatki Milona uciekać.
 Milszego nad nią nigdzie nie szukay mieszkania,
 W niej się uciecha czysta przed tęsknotą schrania.
 Sciany domku zwierzęce opinają skóry,
 Z okien rozliczne dary obaczysz natury.
 Rozrosłe pigwy wieyski oceniają ganek,
 I zamieniają upał w chłodnawy poranek.
 Poniżej woda spada w obrusy srebrzyste
 I błyskocąc nurty swe toczy przezroczyście.
 A przebiegając łąki, przebiegając lasy,
 Daleko spadków swoich zanosi hałasy.

Spoyży jedno na drzewa, jak każde w swym czasie,
 Gotuje ci dań różną w owocach i krasie.
 Wszystko to moja własność; czegoż żądasz więcej?
 Lecz dla nichżebyś miała kochać mnie goręcej?
 Cała piękność okolic już dla mnie zmartwiała,
 I pan niszczeje w smutku i dziedzina cała.

Tak się użalał Milon, kiedy Chloe skryta
 Słuchając skarg, w czułości jego prawdę czyta.
 Wydzie tedy z ukrycia i ku niemu zmierza,
 I takimi słowami koi żal pasterza:

Bierz mnie już do twej chatki Milonie mój miły!
 Oddawnaby się dłonie nasze połączyły,
 Gdyby niesprzeczną wola macochy niechętny:
 Dotąd mi żalność wzbudzał ten jey upor wstrętny.
 Teraz gdy nasze nie ma przeszkody kołhanie,
 Twoja Chloe wraz z tobą u ołtarza stanie,
 Ty mi przysiężesz wiare, ja przysięgam moję.
 Tak dawszy dłonie weszli do chatki oboje.

Janusz WIRION.

MARZENIE WIEYSKIE.

PRZESĄD jest powszechny, że tylko w miastach bawić się można; a osoby wysokiego tonu stołeczne tylko zebrania wielkim światem i wesołym pobytem zowią, słodkie chwile spędzone w zaciszu wieyskiem sądząc bydź namiętniejszym wygnaniem. Źródło, skąd pochodzi ten wstręt do spokojnego życia, trudnym jest do odkrycia. Co prowadzi człowieka do tego niestanego ruchu? W jakim celu szuka on wszelkim sposobem aby mógł uniknąć od zastanowienia uwagi nad sobą samym? Czyli obowiązki, których od niego społeczność mieyska wymaga, są dostateczniejszym żywiołem do jego szczęścia i uspokojenia umysłu nad te, które on sam na siebie w odosobnieniu wkłada? Czyli się to więcej z naturą jego zgadza, bydź zawsze miotanym różnemi namiętnościami, niżeli żyć spokojnie? Są to

zagadnienia jeszcze nierozwiązane; różnaitość umysłów i gustów robi je podobnemi do węzła gordyyskiego: wiele wieków uplynie nim się znajdzie mędrzec który je zdoła ułatwić.

Dążyć do szczęścia jest przedmiotem każdego człowieka, każdy ubiega się za jego blaskiem, chociaż nie wielu zdołało doyrzeć słaby ledwie promyk w samém zjawieniu niknący. Możnaż go tedy przyznawać temu albo owemu miejscu? „Cierpienia, mówi Horacyusz, równie wstęp mają do pałaców złocistemi opornami okrytych jak do nayneźniejszey lepianki.“ Nie to jest zatem uszczęśliwieniem co nas zewnętrznie swym blaskiem otacza; lecz wewnętrzne uczucia nieoddzielne od naszych postępów. Uniknąć przed wyrokami i igrzyskiem losu nie jest w mocy ludzkiej. Lecz w miastach gdzie namiętności wszelkiego rodzaju są podniecane, gdzie miłość własna walczyć musi częstokroć z prawdziwem przekonaniem, gdzie prawda rzadko się pokazuje bez zasłony, szczęście i spokojność zdają się być więcej oddalone, niżli od wieśniaków, którzy bardziéy zbliżeni do przyrodzenia, znajdują w niem bogactw niewyczerpane źródło.

Te domy wymyślne, te gmachy niebotyczne wzniosły się na ziemi w ten czas, kiedy się człowiek oddalił od swego błęgiego pierwiastkowego stanu. Bóg nieosadził Adama w przepyszny pałacu, lecz w miejscu gdzie bieg Tygru, Eufratu, nieustanna zieloność drzew, wonie kwiatów, widok zawsze wolny słońca, sklepienia górne rzesistemi okryte gwiazdami, były jedyną jego ozdobą: pier-

wsze zatem mieszkanie człowieka nieskażonego żadną namiętnością, nie było dziełem pięknej architektury, lecz więcey się zbliżało ku wyobrażeniom jakie o wsi mamy.

Żądza wyniesienia się nad drugich, chęć pogromienia słabszych, zdają się być początkiem miast utworzenia. Nic nie masz wprawdzie nagannego zamieszkiwać one w celu dobra społeczności. Lecz ileż to takich których próżna chęć znalezienia mniemaney zabawy do miast przywołuje? Porzucają swe domy, dzieci, nayświętsze obowiązki, ciągną ostatnie reszty dla dogodzenia swym chuciom, chciwie dążąc do tych rozrywek, które częstokroć znajdują zatrute jadem zgryzoty, niespokojności i nudów. Nie zawsze jest roztropnie dogadzać swym chęciom. Jeśli sława zwyciężenia żądz swoich, nie jest tak świetną, jak czyny bohaterkie, przyznać jednakże można, że jey ciche skutki są pożyteczniejsze dla ludzkości.

Nie jestem zatem, aby od społeczności unikać; człowiek albowiem do niey jest stworzony; można jednakże żądać aby się więcey zastanawiano w wyborze. Mała liczba miast w kraju naszym i odległość ich pozwalają nie wielkiej części mieszkańcom pędzenia w nich życia: a nawet niepowinniby nadto ubiegać się za nimi ci, którzy mają wszystko utworzyć dla swojej wygody i dla polepszenia losu podanych, więcey dawać uwag na szczegóły prowadzące do cywilizacji onych i wydoskonalenia rolnictwa jako prawdziwego źródła bogactw szczególnych mieszkańców a przez to i całego

kraju. Bytność dziedziców w ich majątkach, odmieniłaby z czasem postać Litwy, wygodne domy, przyjemne ogrody wzniosłyby się na miejscu tych zaniedbanych mieszkań (a); rolnik uciśniony, pod okiem pana żyłby swobodnie, a stąd każdego szczególnie o swém dobru zajęcie się, stałoby się powszechném bogactwem narodu.

Skład życia wiejskiego może być tak powabnym i miłym jak i miejskie: lecz wychowanie kobiet naszych więceyby dążyć powinno do tego aby się przywiązywać do zamiłowania obowiązków, które na nie przyrodzenie wkłada, a mniej ubiegać się za czczém bawidłem światowém i życiem miejskiém. Dziś się one najwięcey sposobią do tego ostatniego trybu życia. W pierwszych latach wychowania lekkie im dają wyobrażenia o obowiązkach żon przychylnych, czułych matek

(a) Nie jest to powszechnie. Niektóre domy i ogrody są godne pochwał. Pałac JW. Morykoniny w Towianach jest podług dobrej architektury i wybornego gustu. Pałac w Postawach u JW. Hr. Konstantego Tyzenhauza, jak się ukończy, w rzedzie wspaniałych budynków liczyć będzie można: i wielu innych. Ogród Xiążęcia Sapiehy w Dereczynie jest zadziwiający, a gust angielski pomieszany z dawnym francuzkim, nadają mu oryginalną piękność. Ogrody w Towianach, w Rozance, w Żołudku, w Rohoznicy, są także godne pochwał. Połączenie zaś tego wszystkiego razem, jako domu, ogrodu i gospodarskiej budowli, widzieć się daje w Rakiszkach u JW. Hr. Ignacego Tyzenhauza. Byłam tam w r. 1812. W pośród nędzy powszechnie panującej pod ten czas w Litwie, ten majątek we wszelkie oplitwał dostatki. Samego dziedzica nie było; lecz geniusz jego wszędzie zdawał się być przytomnym. Byłam przyjęta od młodej Hrabianki ze zwyczajną jej uprzejmością, jaka charakteryzuje prawdziwą Polkę.

i rządnych pań; ale natomiast przymuszają je aby się wydoskonaląły w muzyce, rysunku i tańcu. Nie przeczę że te talenta robią powabnemi niewiasty, że dodają czasem przyjemności w pożyciu, lecz wątpię żeby się mogły przyczynić do prawdziwego szczęścia męża. Niech one stanowią część tej edukacyi, ale niech się nie stają szczególnym przedmiotem: niech pierwiastkowa nauka zaczyna się od zaszczepienia w ich sercach moralności, wpojenia i ugruntowania prawideł religii, z resztą niech poprzedzają te wszystkie nauki, które formują duszę i wzmacniają umysł: częstokroć ze złego wyrozumienia celu, do którego nauki dążyć powinny, złe też wynikają skutki. Mam tu na względzie to niedokończone wychowanie powiększey części młodych panienek. Ileż to rodziców cieszy się niezmiernie, że ich córki *trochę szczebieczą po francuzku, grają różne sztuczki na fortepianie lub na gitarze, tańczą tambüryny i gawoty*, nie czując że ich wydatki stają się w istocie straconemi; bo nie ten jest główny cel wychowania.

Zbyt powierzchowna znajomość języków, ani im służyć może do tłumaczenia się łatwego w rozmowach, ani też kierowania nauk dzieci. Małe te ich światełka gasną prędko, i w końcu zamiast nauk fałszywe tylko wyobrażenia snują się im po głowie o tém wszystkiém czego się z dźwięku a nie z rzeczy uszyły. Podług mego zdania, pierwiastkowa edukacya powinna się zaczynać od poznania gruntownie języka rodzowitego; z mlékami dzieci niech wysysa-

ją miłość ku oyczyźnie. Zamiast cytowania anekdotek królów angielskich, francuzkich, umieć na pamięć pierwey powinne, bohatyrskie czyny Piastów, Jagiellonów, Sobieskich, a w życiu Chodkiewiczów, Tarnowskich, Żółkiewskich, Zamoyskich, Czarnieckich, znajdyą tyle wzorów cnót wszelkiego rodzaju jak w obcych krainach. Języki zagraniczne posiadać iest wielką zaletą, lecz dla tego oyczystym pogardzać jest większym nierównie występkiem. Anglik, Rossyanin, Francuz, rumieniły się z nieumiejętności swego rodowitego języka, u nas zaś częstokroć chlubią się z niey. Juliana Niemcewicza komedya pod tytułem: *Pan Nowina*, jest wyborną krytyką tey Cudzo-manii.

Wychowanie kobiet dążyć powinno jedynie do ułożenia ich charakteru. Dusza i reputacya dobra są pierwszym ich zaszczytem. Byt zaś niewiast cały wsparty jest na stanie małżeńskim; ten dla nich albo stanowi szczęście w ich życiu, lub okrywa czarną zasłoną ich przyszłość. Moc cierpień złe dobranego tego związku przechodzi wszystkie nieszczęścia ludzkie; widzieć się zawsze samą i wszędzie samą, wlec za sobą okropny ciężar życia którego nikt nie ulży, walczyć nieustannie samey przeciwko wyrokowi losu, czyż to się nazywa żyć? Powiem prędzey ze S. Augustynem, jest to *śmierć żyjąca*. Kobieta w mężu i dzieciach założywszy swe szczęście, poświęcając każdy moment czasu dla tych istot, niedozna nigdy i nigdzie nudów, serce napelnione temi zaletnymi przymiotami, wszędzie jej życie miłe zrobią. Skład życia mieyskiego od-

dała więcey od tych obowiązków. Wizyty, bale, teatra, zajmują w dniu wszystkie godziny, mało zostawując czasu na urządzenie domowe. Zajęcie się zupełne mężem i edukacyą dzieci, nie naraża kobiet na zdradne niebezpieczeństwa ubarwione przyjemnemi farbami na świecie. Wszystkie te zwodnicze roskosze, stają się sidłami w które one mimowolnie wpadają, drogi zaś które im się zdawały bydz usłane kwiatami, chcąc przebiegać z sercem napelnionem radością, znajduję się zasypane cierniem: tęsknota pożerająca ich duszę tłumiąc wszystkie uczucia na zawsze zatrzyma ich szczęście i spokoyność. Szczęśliwa która oddalona od czczych powabów świata, pędzi swe życie w ustroniu, młodość jej żadną nie zachwiana burzą przygotowywa jej starość bez trwogi i żalu. „Szczęśliwy który „zamiast przebiegania różnych krain, żyje „w swoim zaciszu, nieznając innego nad „swój horyzont, i dla którego wieś naybliższa „jest ziemią obcą. Przekonany jest, że nie- „winność znaleźć można w lepiankach, ho- „nor w pałacach a cnoty w świątyniach. Cała „jego sława i prawidła religii są, aby uszczę- „śliwiać, co tylko jego otacza. Nie ma on „w ogrodach swoich, ani owoców azyatyckich, „ani cieniów drzew amerykańskich; ale ro- „śliny krajowe napelniające sady, stają się „roskoszą dla jego dzieci i żony. Nie żąda on „pomników wspaniałey architektury dla ozdo- „bienia swego krajowidu (b), drzewo pod któ-

(b) Paysage.

„rego cieniem człowiek cnotliwy spoczywał,
 „przypomina mu nayznakomitsze wypadki,
 „topole (c) w lasach znaczą mu pracę Herku-
 „lesa, a liście dębowe, korony uwieńczające
 „bohaterów w kapitolium (d).“

NIEWIADOMSKA.

(c) Drzewo niegdyś Herkulesowi poświęcone.

(d) *Bernardin de St. Pierre, Etude de la nature.*

O CZYTANIU BIBLIJ W TERAŹNIEY-
 SZYCH JĘZYKACH.

Krótki wyciąg myśli z obszernego listu Arcybiskupa FENELONA (a) w odpowiedzi na zapytanie w tęg mierze, pewnego biskupa.

... Dowodzić tego nie trzeba, że w pierwszych wiekach kościoła było w wielkiem używaniu wiernych, czytanie ksiąg pisma Św., które, jako też i całe nabożeństwo w czasie ofiary, zaraz od samego początku, czy to na wschodzie, czy na zachodzie, nie w innym bywało języku, tylko w takim, jakim wszyscy mówili, to jest, greckim, albo łacińskim. Świątobliwi zaś i gorliwi pasterze dokładnie tłu-

(a) *Franciszek de Salignac de la Mothe Fénélon* arcybiskup zże kameraceński (Duc de Cambrai) znany

maczyli i objaśniali wiernym, jedne po drugich księgi pisma świętego: jako SŁOWA BOŻKIEGO dla ludzi. Poszło zatem, że bydź musiała u wszystkich wiernych, więcéy jak dostateczna znajomość ksiąg świętych. A ta się jeszcze osobném i domowém czytaniem dopełniała. S tég wszystkiém, zawsze i wtedy baczenie kościół z udzielaniem tak drogiego dla wiernych skarbu postępował. Wiedział komu go miał powierzyć i udzielić: że tylko tym, co mocniéy w wierze i chrześcijańskich cnotach postępowali. Potrzebny w tég mierze uwagi i rozeznania dany był przykład i w starym zakonie: gdzie nie wszystkim bez różnicy, pozwalano czytania całego pisma, lubo je wszyscy znać byli powinni. Tak gdy z jednéy strony podają się w kościele chrześcijańskim powszechnie dla wszystkich wierzących, księgi pisma świętego, z drugiey nie inaczej, tylko wedle usposobienia i potrzeby czytelników dozwolone bywają.

Jakże niebezpieczném byłoby mniemaniem rozumieć, że się góntownie chrześcijaninowi prawd wiary swojéy nauczyć nie można, bez czerpania ich samemu w źródle pisma świętego. „A gdyby apostołowie (mówi to S. IRE-
 „NEUSZ (b) drugiego zaraz wieku po Chry-
 „stusie żyjący): gdyby apostołowie jak by-

autor Telemaka mąż zasłużony w naukach i kościołowi: na dworze Ludwika XIV nauczyciel wnuków jego: urodzony roku 1651 żył do r. 1715.

(b) *Adversus haereses lib. 1. c. 4.*

Dz. wileń. T. IV. N. 23. 1816.

„ wało w początkach opowiadania ich wiary
 „ Chrystusa: swoich nam pism późniéj nie
 „ zostawili; azaliżby nie należało wiernym
 „ trzymać się (jak się od początku trzymali pier-
 „ wiastkowi uczniowie apostołów) samego ich
 „ ustnego podania, czyli TRADYCYI? którój
 „ skład naprzód i to przed pismem był i jest
 „ złożony w kościele przez samychże apo-
 „ stołów i ich następców. Prócz tego, wiele
 „ z grubych narodów żadnego pisma i sposo-
 „ bu pisania nieznających, przyjęło wiarę Je-
 „ zusa Chrystusa i onę statecznie u siebie nie
 „ w xiegach, których czytać jeszcze nie umie-
 „ li, lecz w zniewolonym dla prawdy umy-
 „ śle, głęboko zachowali. Gdyby im kto po-
 „ tém inną jaką naukę, nie tę którój się z o-
 „ powiadania wiary od apostołów nauczyli
 „ ogłaszał; azaliżby go słuchać mogli? i nie
 „ poczytali raczój mowy jego za bluźnierstwo?
 „ Bo mogliżby utrzymujący się przy dawnój
 „ TRADYCYI od apostołów przyjętój, dopuścić
 „ u siebie, obcój dla siebie nauki?..“ S te-
 „ go, tak wyraźnego i dla czasów naszych, zezna-
 „ nia wielkiego w kościele Bożym nauczyciela,
 „ prawie spółczesnego samym apostołom: oczy-
 „ wiście się pokazuje, co jest w istocie: że było
 „ wielu, i wielu bydz musi chrześcijan praw-
 „ dziwych, dobrze utwierdzonych w wierze i
 „ świątobliwości chrześcijańskiej: którzy atoli
 „ nigdy xiąg świętych pisma świętego ani w rękę
 „ nie mieli. Dosyć było jednakże dla nich i
 „ dla przykładnéj świątobliwości chrześcijań-
 „ skiego ich życia, czego się już nauczyli z u-
 „ stnego podania czyli TRADYCYI: nieprzerwanie

pomiędzy ludźmi od pokoleń do pokoleń prze-
 chodzącej.

Kościół który późniéj podawał w bi-
 blii święte SŁOWO BOŻE i na pismie; dawał
 je naprzód bez żadnego pisma. Ale szano-
 wanie wiary przez synów kościoła i przywią-
 zanie do niój, nieskończenie większy dla zba-
 wienia pożytek w nich czyniło; a niżeli na-
 stępnie późniejsze u wielu czytanie bez świą-
 tobliwości xiąg świętych... Co już S. Ireneusz
 świadczy o chrześcijanach swojego wieku; to
 S. Augustyn (c) powtarza za swoich czasów:
 o żyjących daleko od zgiełka świata, na oso-
 bności pustelnikach. „ Chrześcijanin albowiem
 „ tak zbawiennie utrzymujący się wiarą, na-
 „ dzieją i miłością chrześcijańską, nie potrze-
 „ buje nawet, żeby miał przed sobą xiążki
 „ pisma świętego, chyba dla drugich nauki
 „ Jakoż wielu pustelników, dodaje tenże Świę-
 „ ty doktor: szczególnie przy tych świętych
 „ trzech cnotach, świątobliwie żyje po pusty-
 „ niach: nie mając żadnej ze świętych xiąg
 „ pisma bożego... Bo kościół przez postano-
 „ wionych dla wiernych pasterzów i nauczy-
 „ cielów wiary i obyczajów chrześcijańskich,
 „ żywem jest pismem dla nauki wiernych, we-
 „ dle ich potrzeby. Stąd Sty Augustyn w tymże
 „ duchu odzywał się do słuchaczy swoich
 „ Uważajcie dobrze pismo święte. Nato my
 „ dla was i waszą xiągą jesteśmy“. *Intenti
 estote ad scripturas: codices vestri sumus.*

... Kiedy już powszechniejsze było u wier-
nych czytanie i odczytywanie pisma Sw., wy-
kładając je dokładnie, z naywiększą pilnością
i zbudowaniem pasterze święci i nauczyciele,
trzymali się nieodstępnie ustnego podania apo-
stolskiego, czyli nieprzerwanéy TRADYCYI: nie-
ustannie baczni i troskliwi, żeby nikt do wła-
snego swego rozumienia, nie ważył się na-
ciągać żadnego textu, oprócz tego, jak ko-
ściół stanowił i podawał. Gdy się zaś wci-
skał podezrany jakiego textu wykład; zgroma-
dzali się biskupi: i ułatwiali się zachodzące
trudności. W kościele mianowicie łacińskim,
znoszono się zawsze ze stolicą apostolską: aby
żadnéy różnicy w wierze i wyznaniu onéy nie
było. A tak sama zniewalająca nienprzedzo-
ne umysły prostota wiary bożkiéy, uległość
wiernych, powaga przykładnego życia paste-
rzów i nauczycielów duchownych, i onych
nieporównana w nauczaniu zdrowéy nauki
troskliwość, wszelkie nadużycie i złe rozumie-
nie uchylała. Lubo się nieraz trafiało, że i
wtedy, szczególne rozmaitych domniemaczów
mniemania, dawały inne, nie takie, jakie od
początku przyjął kościół i następnie wiernie
zachowywał i zatwierdzał, textów pisma świę-
tego wykłady. Smutna przyczyna widocznie
szkodliwych i niebezpiecznych między wier-
nymi jednéyże wiary wyznawcami sprzeczek.
Święty Piotr w naypierwszym wieku zaczy-
nającego się chrześcijaństwa, już postrzegał
tę gorszącego przykładu niejednostayność: i
daje wiedzieć, że w listach Świętego Pawła,
niektóre miejsca do pojęcia trudniejsze, nie-

stateczne i płóche umysły złe biorą i wykla-
dają *na zgubę swoją*.

Ale w przeciągu wieków, i bliższych nam
czasach, (że o terazniejszych nie spomnę) po-
mnożone targnienie się na ustawy powszechnego
kościola, opaczne wykłady pisma świętego,
naciąganie do swego zdania textów, stało się
przyczyną bardzo sprawiedliwą, że kościół
czyli rząd onego, daleko większą uznał po-
trzebę troskliwszéy ostrożności, w pozwalaniu
czytania xiąg świętych: ażeby ten chléb, któ-
ry jest na życie wieczne posiłkiem upokorzo-
nych w duchu wiary, nie obracał się w tru-
ciznę niepowolnym i pysznym umysłem. Tym
większą jeszcze potrzebę tego wskazały na-
stępne czasy: gdy pasterze dawniejszéy po-
wagi swéy pozbawieni, i zastępujący różnego
stopnia miesce ich duchowni, po znacznie-
széy części okazali się mniéy bacznymi, mniéy
troskliwymi w nauczaniu i wykładzie SŁOWA
BOŻKIEGO: a świeccy stali się daleko bardziej
niepowolni, więcéy sobie samym ufający, i
zawodnym nowościom przychylni. Musiała
więc bydz koniecznie powściągniona tym bar-
dziej, owa dworna ciekawość w przybiera-
niu się do czytania pisma świętego: niestosu-
jącego się do jego i kościoła wyroków, czytel-
nika. W rozwolnieniu zatém zdań i obyca-
jów, nie mogła się następnie tyle od kościo-
ła czytaniu wiernych udzielać biblia, ile wprzód
było: przy większéy i prawdziwéy pobożno-
ści chrześcijan, umiarkowaniu i skromności:
która pozwolenia sobie rzeczy świętęy, nie
myśliła na złe używać.

Tak w dawniejszych gorliwego chrześcijaństwa czasach, mianowicie w prześladowaniach, widzimy w historyi że kościół i niepoświęconym na kapłaństwo wiernym, pozwalał niekiedy do domów brać najświętszą EUCHARYSTYĄ, albo ją ze sobą w podróży miewać. Ponieważ wtedy kościół mógł być dobrze pewnym o czystości sumienia wiernych swoich, i o niezaprzeczonej świętobliwości ich życia. Gdy później w samym tylko przybytku pańskim, nie bez należytej ostrożności, udzielaną mieć chce też samą EUCHARYSTYĄ. Nie odmienia się w tej mierze kościół, lecz mu odmiana w wiernych, potrzebną zewnętrznej karności odmianę wskazuje. Ale co do pisma świętego i w pierwiastkowych, tak świętobliwych chrześcijaństwa wiekach, nie inaczej swym wiernym pozwalał ciąg świętych czytania kościoła; tylko pod przewodnictwem pasterzów, oświeconych w duchu wiary nauczycielów, którzy dobrze do takowego czytania usposabiać mogli i usposabiali. Bo cóż może znaczyć pisma S. czytanie i odczytywanie, bez dobrego przygotowania i usposobienia?...

Już na skutek trydenckiego postanowienia, (d) wyrok stolicy apostolskiej w czwartym z dziesięciu prawidła — do ZAKAZU czytania niektórych książek: przydaje to i stanowi—*Ponieważ doświadczenie pokazało, że gdyby się dla każdego bez wyboru, pozwalać miało czytanie biblii w narodowych językach; poszłoby*

(d) Lib. 25.

za zuchwałością ludzką więcej stąd szkody, a niżeli pożytku. Przeto od rozeznania biskupów, albo władzę na to od nich mających i za ich wiadomością, zależeć będzie, komu tego dozwalać.... Skąd oczywiście te dwa wnioski wypływają: naprzód, że kościół całe nie broni dobrze w wierze nauczonym i należyte usposobionym swym dzieciom, że zbawionym pożytkiem przykładając się do czytania biblii; powtóre, że całe nie chce mieć takiego jej czytania, któreby przez nienależyte i niedość pilne tym końcem usposobienie, to jest: bez dostatecznego wiary i nauki chrześcijańskiej poznania, stawać się mogło przyczyną ich zgorzenia i zguby. A ta zawsze idź zwykła ze złego rozumienia i opaczego brania SŁOWA BOŻKIEGO. Alboż mało jest takich ile w tych ostatnich czasach? co bez istotnie potrzebnej znajomości czytelnikowi biblii, ukrytego w niej, pod zewnętrzną postacią— WYŻSZEGO ZNACZENIA: podług litery tylko wszystko bez różnicy biorąc: gorszą się zamiast zbudowania, i rozszerzają zgorzenie: wpadający w zupełną irreligiją i niewiarę? Nie zakazuje się tedy od kościoła czytanie biblii, ale złego jej czytania użycie. Jakoż, nigdy nie trzeba w tym postanowieniu kościoła, tych dwu zasad odłączać, to jest: naprzód, żeby nie dawać do czytania biblii, tylko dobrze do takiego czytania przygotowanym przez naukę chrześcijańską czytelnikom; powtóre, usiłować aby się jak najlepiej chrześcijańskim poznaniem i umysłem do tego przygotować mogli czytelnicy.

Pismo Boże jest tak, jak sam Chrystus Jezus: na powstanie i na upadek wielu, i na znak, któremu się przeciwieć będą. Zaiste wonią jest życia dla tych, co wedle wiary żyją. Ale nie dla tych, co nie wedle wiary życie prowadzą. Wszakże i najzdrowszy pokarm zepsutemu żołądkowi chorobę pomnaża. Kto zaś w SŁOWIE BOŻYM nie tak szuka ulepszenia swojego, jak uwłaczania temu słowu; nie wartże, aby tam zgorszenie swoje i zgubę dla siebie znalazł? Jakoż w księgach pisma św., tak połączone jest światło i cienie; że powolni wierze i pokornego serca, zmacniają się w uznané od siebie prawdzie i pociechę dla siebie znajdują. Zaufani zaś sobie samym, pyszni i zepsowani ludzie, nigdy tam nic innego nie znajdują; tylko podsyte błędu i niedowiarstwa.. Sw. Augustyn daje nam mądre do czytania Biblii prawidło. *Czego nie zrozumiesz; to puszczaj. Stęgo się buduy, co możesz rozumieć..* Możliwi się już na to nie zgodzić, że SŁOWO BOŻE musi mieć wysokie swoje znaczenie, do którego ziemskie nasze umysły nie łatwo się wznoszą, ani wznieść mogą dla ograniczonego pojęcia swego. Jedną tylko pokora i prostota chrześcijańska w zniewolonym dla prawdy umyśle, niedowierzanie sobie samemu, i nie inne czytanie jak w duchu kościoła, dopiero czytelnikowi pomaga. Inaczej zawsze szkodliwe być musi.

Na powierzchownem znaczeniu wyrazów i sensów w Biblii przestawać, nie jest to ani dobrze jej czytać, ani rozumieć; ani jest

bydź dobrze do jej czytania przysposobionym. „Gdy bowiem, jak mówi św. Augustyn (e), niektóre w piśmie świętem opisane uczynki, zdadzą się bydź, i są przeciwne szlachetnie cnotliwych ludzi sprawom i postępowaniu; nie na literze przestawać należy: powinno się wyższe w nich znaczenie uważać: jak je uważają oycowie śś. scałym kościołem: ani do późniejszych i naszych obyczajów stosowane bydź powinny..“ Tenże św. Augustyn dodaje: że „jakażkolwiekby się w słuchaczu pisma św. lub czytelniku, wątpliwość wzmagała; niech atoli nigdy nie odstępuje Chrystusa. Niech to zna, że nie zgola nie poymie, póki mu sam Chrystus do pojęcia nie pomoże. Niechayże sobie nie pochlebja, iż co przeczytał, rozumie; póki do tego nie przyydzie, żeby tam samego Chrystusa znajdował.... Niech zawsze oddaje cześć SŁOWU BOSKIEMU, i temu nawet, którego nie poymuje. Z resztą nic mu bardziey potrzebne nie jest, jak uszanowanie i bojazń...“ Pismo Bożkie zawsze jest zbawieniem dla tych, co je dobrze biorą: zawsze niebezpieczne dla tych, co je ku swym widokom naciągają, bardziey je stosując do zepsutego serca swojego, a niżeli onego przez nie naprawy. Na inném miejscu mówi św. Augustyn: że tyle tylko można widzieć, to jest, znać słuchaczom i czytelnikom w piśmie Bożém, ile umierają swia-

(e) De doctr. Chr... de util. credendi.. Serm. in psalm.

tu. A jeżeli dla świata tylko żyją; nie w całym czytaniu swoim nie poznają. *In tantum vident, in quantum moriuntur huic saeculo: in quantum autem huic vivunt, non vident.*

Tu może kto zarzucić: alboż nie to samo dziś pismo Boże, co i w naydawniejszych i pierwiastkowych wiekach? Biskupi w posłudze swojej tenże mają charakter: wierni tymże samym pokarmem zasilani być powinni. Prawda, że pismo św. to samo jest dziś, jakie było przed wieki, ale z resztą wszystko zmienione.

Chrześcianie noszący na sobie imię Chrześcijan, nie mają ani tey uległości dla wiary, ani tego ducha szczerości i prostoty chrześcijańskiej, ani podobnego jak niegdy usposobienia do czytania ze zbawiennym swoim pożytkiem pisma św.. Wielu s chrześcijan dzisiejszych, są tylko chrześcijanami ze chrztu. Nie znają ani znać chcą obowiązków, które za chrztem idą. Wprawdzie nie oświadczają się s tym nazbyt jawnie, żeby się nie zdali być nadto niezbożni. Ale są dość obojętni dla wiary, i chcieliby w samémże piśmie Bożém na co takiego natrafić; coby namiętnościom ich pochlebiało. Tacy chrześcijanie bynajmniéj się równać nie mogą ani z dawniejszymi *Katechumenami*, tojest, gotującymi się jeszcze do przyjęcia chrztu św.. Pasterze też s całym niemal duchowieństwem utracili tę przewagę duchowną, którą niegdy mieli w nauczaniu i prostowaniu zdań i obyczajów wiernych. Nieduchowni, nie tylko na duchownych powstają, lecz i pod swój sąd

pociągają karność kościelną: chcą ją roztrząsać i o niéy podług upodobania swego stanowić. Dziś każdy niemal jest sobie nauczycielem wiary, każdy sobie na wszelki przypadek *kazuietą*.. lekce waży prostotę, pobożność i świątobliwość chrześcijańską: każdy woli być co do chrześcijanstwa filozofem, niż chrześcijaninem. Oto już takie czasy nadeszły, które przepowiedział Apostoł: że *zdrowey nauki cierpieć nie będą* (f). W takim więc składzie rzeczy i okoliczności, bardzo jest niebezpieczna kościołowi katolickiemu, bez dobrego upewnienia się o czytelnikach, tojest: że Bożkiego słowa na złe nie użyją: wszystkim bez braku, to święte słowo podawać. Nie jest ono dla dogodzenia próżney ciekawości, nie dla wsczynania sporów i powtarzania zarzutów; ale dla zbudowania chrześcijańskiego w pokorze i cichości. Zgoła, wierni kościoła, nie inaczej jak z rąk kościoła, Biblią przymować mają. Nie inaczej ją czytać, tylko w duchu kościoła... — *Na tém się konczy odpowiedź sławnego Fenelona, zapytującemu o czytanie Biblii Biskupowi.*

(f) Kiedy o swoim wieku tak mówił Fenelon; cóżby o naszym powiedział?

(Ciąg 3ci. — Ob. wyżej str. 316.)

III.

O KONSTYTUCYI.

§. 1. *Rząd feudalny w Anglii.* Oswobodzona Brytannija z pod jarzma Dunów, które ją sto lat prawie gnębiło, pierwszy raz wyrzała na swej ziemi sprawiedliwość ręką nieśmiertelnego Alfreda zaszczerpioną. Wielki ten człowiek, którego sławę, jak powiada Hume (a), sama tylko fortuna zdradziła, mieszcząc go w tak barbarzyńskim wieku, w którym nie było dziejopisów godnych przenieść imię jego do potomności, on mówię, poznawszy iż prawdziwe szczęście ludów władzy jego poruczonych nie na obwarowaniu tylko granic państwa od najazdów nieprzyjaciół zależy, ale i na wewnętrznym porządku, postanowił poddanych swoich obdarzyć prawodastwem. Takim powodowany zamiarem, kraj naprzód cały na hrabstwa czyli prowincye a te na powiaty i mniejsze gromady około roku 901 podzielił, i w każdej sądy ustanowił, z których jeden zwłaszcza najsławniejszy *sądem przysięgłych* (jurys) nazwany (b)

(a) Histoire d'Angleterre. T. I. p. 183.

(b) Niżej się o tem powie w rozdziale o prawach.

dzielnie nadużyciom zapobiegając, sprawiedliwość wyroków mieszkańcom zabezpieczył, a dla pożytków, jakie z ustanowienia jego wynikły, chwil obecnych dotrwał. Ale tak mądre ustawy, tak skuteczne środki i szybkie postępy w cywilizacji kraju uczynione, nieokrzesanych Normandów najazd obalił, a feudalizm, one Longobardów (c) tworzydło, na szczytkach dobroczynnego rządu Alfreda, wzniość swe panowanie. Inny podział kraju, inna postać rządu wprowadzona. (d) Wilhelm przybyłym z sobą hordóm, podług przyjętego w tamtych wiekach zwyczaju, różne części zabraney ponadawał ziemi. Tak nagła jednak zmiana w stanie politycznym i cywilnym Brytannii, nie tyle działała na obyczaje i sposób myślenia jej mieszkańców, ileby się można było spodziewać zapatrując się na środki, jakich użył zwycięzca do ujarznienia najechanej krainy. Charakter i ustawy starożytnych Saxonów niegdyś na ziemi brytańskiej osia-

(c) Zkąd poszło nazwisko to *feudum* i co to są feudalne prawa, Ob. CZACKI. *O Litew. i Pol. prawach* T. I. k. 270. 197. T. II. k. 15.

(d) Był wprawdzie i za rządu Anglo-Saxonów niejakiś zaród feudalizmu. Wszyscy bowiem właściciele ziemi oprócz duchownych trzy następne mieli obowiązki, *trinoda necessitas* zwane, wykonywać: 1, pomagać królowi w wojennych wyprawach; 2, dopatrywać budowy zamków królewskich i bronić ich; 3, drogi publiczne i mosty w dobrym utrzymywać porządku: do czego później Kanut wielki dodał czwartą powinność składania w koniach i pieniądzech daniny *heriot* zwanej. To jednak wszystko niemożę iść w porównanie z owemi prawdziwie *lennicznemi ustawami*, które Wilhelm zdobywca zaprowadził. Ob. HENRY *Hist. d'Anglet.* T. III. c. 3. sect. 1.

dłych, tak głębokie zostawiły ślady w umysłach ich potomków, że ani potężne spreżyny, które przemoc władcy nowemu nadała, ani tyrannija feudalnego rządu, niezdolały zatrzeć zupełnie dawniejszey narodowości. Dzieje, mowa i sama konstytucya teraznieysza angielska dostatecznie stwierdzają to mniemanie i w wielu miejscach okazują widocznie, że nietylko normandzkich lecz i saxońskich praw i języka szczątki się zachowały (e). Znał to Wilhelm i choć tymczasowie, umiał jednak zapobiedz niejako tym niedogodnościom. Dzieląc kray zawojowany pomiędzy swych ziemiaków Normandów, starał się go na najmnieysze rozdrobnić baronije: przez co i ujarzmionych wyspiarzy łacniey w karchach swey władzy utrzymał i samychże Baronów potędze rozszerzać się nie dozwolił (f).

Nieznośny tymczasem despotyzm feudalnego rządu coraz bardziey czuć się dający, zapalał we wszystkich Brytannach chęć zrzucenia z siebie jarzma niewoli. Następcy Wilhelma, Henryk I i II, już przewidując to wrzenie umysłów, już nakoniec dla pokrycia absolutney władzy pozorem łaskawości, złagodzili niektóre prawa dawniejszego rządu. Ale okru-

(e) ROBERTSON, *L'Hist. du regne de L'Empereur Charles-Quint* T. II. note. 4. sect. 1.

(f) Polityka ta Wilhelma *zdobywcy*, ochroniła go od owey bezsilności, w jakiey pogrążeni byli królowie francuzcy po Hugonie Kapecie panujący, których władza zupełnie osłabioną była potężnym wpływem panów obszerne ziemie i mnogich Wazallów mających, jak to słusznie uważa MABLY, *Collection complete des oeuvres* T. XII. p. 214.

tnie panowanie Jana *bez ziemi* (g) zmieniło na gle postać rzeczy i wywiązało rewolucyą, której skutki w dalszym czasie dla Anglii stały się szczęśliwemi.

§. 2. *Historja przywilejów, Magna Charta i Charta de Foresta, zwanych.* W roku 1201 mieszkańcy prowincyi francuzkiey *Poitou*, Anglii na ów czas podległej, pobudzeni od niektórych xiążąt sąsiedzkich pokrzywdzonych od Jana, podnieśli bunt przeciw niemu. Król wezwał wszystkich Baronów angielskich aby się z nim łączyli na poskromienie Wazallów jego w Normandyi; ale nadspodziewanie wręcz mu odmówili posłuszeństwa, chybaby im nadał przywileje swobody zapewniające (h). Ale że jeszcze interesa niebyły przyprowadzone do tego stopnia aby mogli żądania swoje daley popierać, przymusił Jan niektórych mocą do pomagania mu w wyprawie. Roku 1202 woyna z Francyą wybuchnęła. Filip

(g) Nienawidziany powszechnie od swoich poddanych, a od natury wszelkich serca i rozumu pozbawiony przymiotów, ten monarcha dla tego nazwany został *bez ziemi*, że w ciągu panowania w nieustannych woynach i nieszczęściach zostając, ani kawałka ziemi spokojney nigdzie nie mógł znaleźć dla siebie. Lecz nadto go niektórzy historycy oczerniają, a między nimi i *Mathieu Paris*, który panowanie Jana za czasów Henryka III syna jego opisywał. Twierdzi on, że Jan w rospaczy posyłał do *Miramolina* marokańskiego sultana ofiarując się przyjąć Mahometa religiją, byleby mu tylko swey opieki nie chciał odmawiać. Ale historycy ten niemoże zasługiwać na zupełną wiarę. RAPIN THOYRAS *Hist. d'Angl.* T. II. p. 342 HUME *ibid.* T. III. p. 280. Pierwszy on monetę *sztęrling* ustanowił. SMOLLET T. IV. p. 261.

(h) Hume, *Hist. d'Angl.* T. III. p. 172.

bowiem król francuzki na pomoc od mieszkańców *Poitou* wezwany wszedł do Normandyi. Zaufany Jan w swej sile i mało baczący na grożące mu niebezpieczeństwo, trawił drogie momenta na zabawach i miękkości w *Rouen* mieście stołecznem Normandyi, gdy tymczasem oręż Filipa coraz większe odnosił korzyści. Napróżno Baronowie angielscy zatrwożeni temi zwycięstwami, wystawiali gnusnemu monarsze (i) ogromne straty, których codziennie więcej ponosił; widząc nakoniec stateczność Jana w gnusności, porzucili go, w większej części z ładu do oyczyzny wróciwszy. A tak opuszczony król od własnych poddanych, straciwszy całą posiadłość we Francyi, hańbą okryty przybył do Londynu. Natychmiast najostrzejsze zdzierstwa i niezmierne podatki spadły, jak piorun, na nieszczęśliwych Baronów, niby jako sprawców klęsk poniesionych w Normandyi. Ciągłe takim sposobem łupienia i z ostatków odzierani przez lat kilka, widząc nakoniec znieważone państwo nadzwyczajnym wpływem i kłatwą *Innocentego*, wezwali lud podległy sobie do łączenia się w powszechną konfederacyę przeciw Janowi, pod naczelnictwem *Langtona* arcybiskupa *Kantorbery*. Zebrawszy się naprzód w *Stamford* ułożyli punkta na których pretensye swe opierali i one dnia 17 kwietnia 1215 przez tegoż arcybiskupa i hrabiego *Pembrock*, królowi posłali. Ale zamiast spodziewanej odpowiedzi,

(i) *Raynal* T. II. Hist. du parlement d'Angleterre, 2de Epoque.

same tylko pogróżki otrzymawszy, otwarcie wzięli się do broni, a zdobywszy zamek *Northampton*, w tryumfie weszli do Londynu. Jan zaś opuszczony od wszystkich w *Odiham* w hrabstwie *Surrey* z orszakiem siedmiu tylko osób, musiał się poddać wszelkim żądaniom szlachty, a po odbytych naradach w miejscu *Runing-Mead* między *Windsor* i *Staintes*, podpisał także kartę przywilejów, których wymagano od niego, dla ważności swej kartą wielką nazwanych, i kartę małą (*charta de foresta*), w roku 1215 czerwca 29. Pierwszą kartę w swoim brzmieniu (k) z tłumaczeniem pod spodem kładziemy, w przekonaniu, że dając poznać ten sławny przywilej na którym Anglicy całą liberalność niemal swojej konstytucyi gruntują, zrobimy niejaka naszym czytelnikom przyjemność, zwłaszcza że i w dziełach francuzkich nawet niełatwo natrafić można na wierne tej karty tłumaczenie. oryginal zaś, jaki tu następuje, pisany w starodawnym języku francuzkim charakterem gockim.

(k) Wypisano z ważnego dzieła, *A history and defence of magna charta, containing a copy of the original charter at large* i t. d. London 1769. in 8vo.

Diploma Regium: sive Ordinationes JOHANNIS Regis Angliae, queis statuit quid Nobiles, quid plebeii observare debeant, ad pacem et tranquillitatem Regni stabiliendam.

I. Johan par la grace de Deu Roi Dengleterre, as arceveskes, as eveskes, as abbez, as contes, as barons, as Justises, as forestiers, as viscontes, as prevoz, as ministres, et a toz ses bailliz, et ses feels, saluz. Sachiez que nos par la grace de Deu et par le sauvement de nostre asme, et de toz nos ancestres, et de nos eirs, et de lenor de Deu, et le sauvement de seinte iglise, et lamendement de nostre regne, par le conseil de noz enorez peres larceveske

Dyploma królewskie: czyli urzãdzenia JANA Króla Anglii; przez które postanowił co szlachta a co plebejuszowie zachowywać powinni, do utrzymania pokoju i porzãdku w królestwie.

I. Jan z Bożey łaski Król Anglii, arcybiskupóm, biskupóm, opatóm, hrabióm, baronóm (l), sędzióm, leśniczym (m), wicehrabióm, przełożonym, ministróm, i wszystkim ich ballifóm (n) i ich powiernym, pozdrowienie. Niech będzie wiadomo, że my z łaski Bożey i dla zbawienia naszej duszy, i wszystkich naszych przodków i następców, na cześć Boga i dla całości kościoła świętego,

Przypisy Ob. na końcu tego dyplomaty czyli Karty wielkiej.

Estievene de Cantorbire primat de tote Engleterre et cardinal de Rome, et larceveske Henri de Diuveline, et leveske Willaume de Londres, leveske Pieres de Wincestre, leveske Jocelin de Ba, leveske Hu de Nichole, leveske Gautier de Wirecestre, leveske Will. de Cestre, et leveske Beneit de Rovecestre, et maistre Pandol sodiaere nostre seignor lapostoire, et nostre ami frere Anner maistre de la chevalerie del temple de Engleterre, et de nos barons Will. le marescal conte de Pembroke, Will. conte de Salisbires, Will. conte de Warenne, Will. conte de Arondel, Alain de Galwche, conestable d' Escoce, Warin le fiz Gerod, Peres le fiz Herebert, Hubert de Borck seneschau de Peitou, Huge de Nuewile, Matheu le fiz Herebert, Thomas Basset, Alain Basset, Philippe

i ulepszenia naszego państwa, z rady naszych czcigodnych oyców, arcybiskupa Kantorbery Stefana prymasa całej Anglii i rzymskiego kardynała, i Henryka arcybiskupa Dublińskiego, Wilhelma biskupa Londyńskiego, Piotra biskupa Winchester, Jocelina biskupa Bath, Hugona biskupa Lincoln, Waltera biskupa Worcester, Wilhelma biskupa Chester, Benedykta biskupa Rochester, i mistrza Pandolfa jego świątobliwości subdyakona, i naszego przyjaciela brata Emeryka mistrza zakonu Templaryuszów w Anglii, i naszych baronów, Wilhelma marszałka hrabiego Pembroke, Wilhelma hrabiego Salisbury, Wihelma hrabiego Warren, Wilhelma hrabiego Arundel, Alana Galoway Konstablą (o) Szkocyi, Warina syna Gerat-

*Daubeigni, Robert de Ropelee, Johan Marescal,
et Johan le fiz Hue, et de nos autres feels.*

*Premierement que nos avons ottie a Deu le
confermons par ceste nostre presente chartre, por
noz, et por nos eirs a toz jorz que les Eglises
de Engleterre, seront franchises et aient lor dreitu-
res franchises et enterines et plenieres, et volon que
cili seit garde la que chose apert, par co que nos
otriames par nostre pure volunte et de gre les fran-
chises des elections que len tienent par plus grant
et par plus necessaire as eglises de Engleterre,
devant que la descorde fust commencie entre nos
et nos barons; et la confirmames par nostre char-
tre et parchacames que ele fu confirmée par no-
stre seignor lapostoire Innocent le tiers, la quelle*

da (p), Piotra syna Hereberta, Huberta de
Borc Seneskalla (q) Piktawii, Hugona de Nue-
wile, Mateusza syna Hereberta, Tomasz
Basset, Alana Basset, Filipa D'Aubenie,
Roberta de Ropelee, Jana Marescal, i Jana
syna Hugona, i innych naszych wiernych.

Naprzód cośmy przyrzekli Bogu potwier-
dzamy tą naszą kartą, za nas, i za naszych
następców po wszystkie dni, że kościół an-
gielski będzie wolny i będzie miał swoje
prawa wolne, całe i nienaruszone, i chcemy
aby je tak zachowywano, iżby się okazało
z tego jako my dobrowolnie przyznaliśmy
wolność elekcyi za bardzo ważną rzecz uwa-
żaną w kościele angielskim, i ona przed
wsczętą niezgodą między nami i baronami

*nos garderons et volons que nostre eir la gardent
toz jorz en bone fei.*

*III. Nos avon encore otrie a toz lez francs
homes de nostre rene pur nos, et pur nos eirs
a tos jorz totes les franchises qui de soz sunt escri-
tes, quil les aient et les tiègnent il et lor eir de
nos et de nos eirs, se acuns de nos contes, vo de
nos barons, vo des autres qui tienent de nos en
chief par servise de chevalier mora, et quant il
sera mors et ses eirs sera de plein aage et devra
relief, ait son heritège par l'ancien relief, co
est a savier li rie, ou li eir del conte, de baronie
contal entiera par C. livres li eirs ou li eir del
baron de la barone par C. livres: li eirs ou li
eir de chevalier de fie de chevalier entier par C.*

naszymi, stwierdziliśmy kartą naszą i pozwo-
lenie na nią od pana naszego papieża Inno-
centego trzeciego otrzymaliśmy, którą to
kartę my zachowywać będziemy i chcemy
aby nasi następcy zawsze dobrą wiarą za-
chowywali (r).

III. Dozwoliliśmy także wszystkim wolnym
ludziom naszego królestwa za nas i za naszych
następców używać wszystkich niżej wymie-
nionych swobód i one im samym i ich dzie-
dzicom posiadać od nas i naszych następców;
jeżeli którykolwiek z hrabiów lub też baro-
nów naszych, albo innych ziemię od nas
dzierżących pod obowiązkiem służby woj-
skowej, życie zakończy, i po śmierci jego
zostanie się dziedzic pełnoletni, otrzyma on

sol au plus, et qui meins devra meins doinst selon lancienne costume del fie.

IV. Si le eirs d'aucun di tels sera dedens aage, et sera en garde; quand il sera parvenu a aage ait son heritage sans relief et sans fin.

V. Les gardeors de la terree de tel eir qui sera dedens aage ne pregne de la terre de leir fors reignables, eissues et reignables costumes, et reignables services, et ce senz destruiement, et senz vast des homes et des choses.

VI. Et se nos avons livre la garde de la terre daucun itel a visconte o a acune altre qui nos deï respondre des eissues de la terre, et cil de la

dziedzictwo swoje podług dawney opłaty (s) to jest, dziedzic albo dziedzice Hrabiego, z całego lennictwa hrabiowskiego 100. funtów; dziedzic albo dziedzice Barona za całą baronią 100. funtów: dziedzice lub dziedzic kawalera za lenność kawalerską 100 szylingów (shillings) naywięcey, a ktoby mniej był winien, mniej da podług dawnego zwyczaju lennictwa.

IV. Jeżeli zaś dziedzic któregokolwiek z tych, w małoletności pod opieką zostanie; kiedy przyydzie do lat zupełnych, otrzyma swoje dziedzictwo bez opłaty i bez końca.

V. Opiekun ziemi takiego dziedzica któryby był nieletnim prawne tylko będzie mógł z jego dóbr pobierać dochody, prawne daniny i sprawiedliwych tylko domagać się służb, a to bez szkody i niszczenia ludzi i rzeczy.

VI. Jeżeli zaś powierzymy opiekę nad ta-

garde fera destruiement o gast, nos prendrons de celui amerde, et la terre sera livre a deus leals prodeshomes de cel fei qui respoignent des eissues a nos, o celui que noz comanderons.

VII. Et se nos avons done o vendu a aucun la garde de la terre de aucun itel, et cil enfra destruiement o vast par de cele garde, et seit livre a deus leials sage prodeshomes et dicele que i nous respoignent, si come nos avons devant dit.

VIII. Et si le gardior tant dis com il aura la garde de telle terre, sostinges lee meisons, les viviers, les pars, les estants, les molins, et les autres choses qui apartient a cele terre de eissues,

kiemi dobrami wicehrabiemu lub komukolwiek innemu mającemu nam zdać rachunek z dochodów tych ziem, a jeśli ów szkodę jaką lub zniszczenie uczyni, weźmiemy z niego opłatę a ziemia powierzona będzie dwóm prawnym dzierżawców tego lennictwa, którzy albo nam albo wyznaczonemu od nas odpowiadać będą.

VII. A jeżelibyśmy dali albo przedali komu opiekę takowey ziemi, a ten ją zniszczył, ma odstąpić opieki, a ziemia powierzona zostanie dwóm prawnym dzierżawców tego lennictwa, którzy także nam będą odpowiedni, jakęśmy już powiedzieli.

VII. Opiekun lenności utrzyma w dobrym stanie domy, parki, królikarnie (t), stawy, młyny i inne rzeczy tak samey ziemi jako i dochodów jey tyżące się: i odda dziedzic-

et de celle meimes terre: et rendra al eir quant sera parvenus en plain aage sa terre tote estore de charues, de granges, solon quoque li tens de la gaignerie requera, et les eissues de la terre porront musurablement soffrir reisnablement.

IX. Li eir scient marie sans desparagement eissi ne purquant que ainz que li mariages scit fet, seit mostre ai prochains del lignage de cel eir.

X. La veve empres la mort de son mari namentenant et sans grevance ait son mariage et son heritage, ne riens ne doinst pour son mariage, ne pour son doaire, ne pour son heritage que elle et ses maris tindrent, al ior de la mort del mari, et seit en la maison de son mari puis quil

cowi kiedy do lat przydzie ziemię jego opatrzoną w pługi, i inne gospodarskie potrzeby, tyle przynajmniey ile mu ziemne dochody pozwola.

IX. Dziedzice zenić się będą stosownie do swojego stanu i majątku, tak jednak ażeby przed zawarciem ślubów, krewni ich byli o tem uwiadomieni.

X. Wdowa po śmierci swego męża zaraz i bez żadney trudności odbierze to coby wniosła w posagu lub swoje dziedzictwo, i nie będzie obowiązana płacić za to, ani też za wiano należne jey z dóbr, które oboje do śmierci męża posiadali. Będzie mogła mieszkać w domu zmarłego męża czterdzieści dni po jego

sera mort xl. jorz dedens les quels jorz li seit les doairez livrez.

XI. Nule veve ne seite destreite de sei marier tant dis come ele voldra vivre sanz mari essi ne purquant que ele face seurte que ele ne se marira sanz nostre otrei, se ele tinent de nos o senz lotrei de son seignor de qui elle tient, se ele tient dau-trui.

XII. Ne nos ne nostre bailli ne seiseron terre ne rente del dettor pour aucune dette tandis com sis chattels sofficient a paier la dette, ne si plege ne seront destroit tant dis come le chevetaigne dettor soffira a la dette paier. Et se le chevetaigne detor na de quei paier sa dette, respoigne li plege

śmierci, w ciągu których wyznaczy się jey wiano (n).

XI. Żadna wdowa nie będzie mogła być zmuszoną do zamążpóyscia (w) kiedy będzie chciała żyć w stanie wdowim; winna jednak dać zapewnienie że nie póydzie za mąż bez naszego zezwolenia jeśli od nas zależy, albo jeśli od pana lenność dzierży, tedy bez jego pozwolenia.

XII. Ani my ani ballifowie nasi, nie będziemy dóbr dłużnika konfiskować, ani dochodów zabierać, kiedy majątek jego ruchomy wystarczy na oddanie długu wierzycielowi, lub też sam gotowość do zaspokojenia go oświadczy, a w ten czas ani poręcznicy jego nawet płacić nie mają. Jeżeli zaś dłużnik niema czem swego długu opłacić, poręcznicy w ten czas odpowiadać muszą. A jeśli zechcą,

de la dette. Et sil volent aient les terres, et les rentes del detter jusquil aient restorement de la dette quil ont devant paiee pour lui; se le chevetaigne detor ne monstre quil en est quitte vers cels pleges.

XIII. Se aucuns a emprunte as Jues plus o meins, et muert devant quil lor ast paie lor avoir, ne croise mie la dette tant dis com li eirs sera dedens aage, et se cele dette vient en nos mains nos nen prendron que le chastle que nos troveron en la charte.

XIV. Et se aucun muret, et deit dette as Jues, sa feme ait son doaire, et ne paiet nient de cele dette, et se li enfant qui remaindront del mort sont dedenz aage, porveu lor seit lor estoveir raisna-

będą mieli ziemie i dochody dłużnika w zakładzie nim odbiorą to, co za niego zapłacić musieli; wyjąwszy gdyby się okazał uwolnionym z poręki.

XIII. Jeżeli ktokolwiek mniej lub więcej u żydów pożyczył i umarł nieoddawszy im tej należności, dziedzic jego, dopóki jest małoletnim, niepłaci procentów od tego długu, od kogokolwiek bądź zależy. A jeżeliby dług do rąk naszych przeszedł, przestaniemy na zakładzie w kontrakcie postąpionym.

XIV. Jeśli kto umrze dłużnikiem będąc żydowskim, żona po nim pozostała otrzyma swoje wiano, bez obowiązku płacenia żadnej części tego długu, a jeżeli dzieci po zmarłym pozostałe są nieletnie, przyzwolą odbiorą substancyę względnie do dzierżawy ich oycy, z reszty

blement solonc le tenement qui fu del mort, et del remanant seit paiee la dette, sauf le service des seignors, et en tel maniere seit fait de dettes que l' on deit a altres que a Jues.

XV. Len ne mettra nul escuage, ne aie en nostre regne, fors par commun conseil de nostre regne, fors a nostre reimbre et a nostre ainznee fiz faire chevalier, et a nostre ainznee fille marier une feiz; et a cestes choses ne face len aie se raisnable non.

XVI. En cele mainere seit fait daies de la cite de Londres, et estre co la cite de Londres ait totes ses ancienes costumes, et ses franchises, et par mer et par aigue.

dopiero dług się opłaci, z warunkiem zawsze winney panu służby; podobnym sposobem mają się opłacać i inne długi nie tylko żydowskie.

XV. Nie będziemy nakładać żadnych podatków, czy to prawa *scutagium* tyczących się (x), czy też innych w naszym królestwie, bez zgody powszechney rady naszego królestwa; chyba by to było dla odkupienia naszey osoby (y) albo dla zrobienia starszego syna naszego rycerzem lub zaślubienia córki naszey starszey; i we wszelkich takowych przypadkach będziemy wymagać sprawiedliwej i umiarkowaney pomocy.

XVI. Toż samo zachować się ma względem miasta Londynu, które będzie miało wszystkie swoje dawne obyczaje i swobody tak na morzu jako i na wodzie (rzekach).

XVII. Nos volons estre co, et otrions que totes les altres citez et li borc, et les viles, et li port aient en totes lor franchises, et lor franchises costumes.

XVIII. Et aient le commun conseil del regne, de laie a asseir autrement que as treis cas qui sont devant dit, e lescuage a seer ferons somondre les arceveskes, les eveskes, les abbez, les comtes, les greignors barons: chacun par sei par nos lettres, et estre coferons somondre en commun par nos viscontes, et par nos bailliz toz ceu quis de nos tienent en chief a certain jor, co est al terme de xl. jorz al mains et a certain lieu, et nomeurons la cause en totes lettres de ceste somonse. Et

XVII. Chcemy takoz i dozwalamy aby wszystkie inne miasta, miasteczka mniejsze i wieksze i porty (z) wszystkie swoje przywileje i swobody zachowaly.

XVIII. I do powszechney rady naszego krolestwa, kiedy bedzie rzecz o ustanowieniu co kazdy ma placic za *scutagium*, wyjawszy trzy przypadki wyzey opisane (*Ob. art XV*), kazemy wezwac, arcybispupow, bispupow, prałatow, hrabiow, i wielkich baronow państwa, kazdego w szczegolności przez listy nasze; obiecujemy takoz wezwac w ogolności przez naszych wicehrabiow i ballifow, wszystkich ktorzy bezposrednio od nas trzymaja ziemię, na czas oznaczony, to jest czterdziestą dniami przynajmniey przed otwarciem powszechnego zgromadzenia, (aa) i do pewnego mieysca, i przyczynę tego w naszych listach wzywają

quant la somonse sera issi faite voist li affaires avant, au jor assigne solon le conseil di cels qui seront present ja seit co que ne soient pas venu tuit cil qui furent somons.

XIX. Nos notrions a nul des ore en evant quil pregne aie de ses frans homes fors a son cors raimbre et a son ainzne fiz faire chevalier, et a sa fille ainznee marier une seiz et a co ne seit fait aie se raisnable non.

XX. Nuls ne seit destreinz a faire grenor servise de fieu de chevalier o daltre franc telement, que tant come il tient et deit.

XXI. Li commun plait ne suient mie nostre cort, mais saient tenu en aucun certain lieu.

jących wymienimy. Po upłynieniu tego czasu przystąpi się bez zwłoki do roztrząsania interesów, chociażby się nie wszyscy wezwani zgromadzili, podług rady tych którzy będą przytomni.

XIX. Nie pozwalamy nikomu brać żadney opłaty od swoich wolnych ludzi, chyba dla wykupienia siebie z niewoli, albo uczynienia syna swego starszego rycerzem, lub też zaślubienia córki starszey; i w ten czas tylko słuszne będzie można wziąć opłaty.

XX. Nikt niebędzie zmuszany do pełnienia większey służby z kawalerskiey lub inney jakiey wolney posiadłości, nad tę którą jest winien prawnie.

XXI. Sądy *potoczne cywilne* (bb) nie będą odąd przenosić się za nami, ale na jednym nieyscu ciągle zostawać.

XXII. Les reconussances de novele dessaisine de mort dancestre, et de darrain presentment ne seient prises fors en lor contez et ceste maniere: nos o nostre chevetains iusticieres se nos fumes fors del regne envierons deus justices par chascun conte par IV. feiz en lan qui o quatre des chevillers de chascun conte esseuz par le conte pregnent el conte, et el jor del conte, et en certain lieu les devant dites assises, et se les devant dites assises ne puent estre prises el jor del conte, tant chevaliers et franchement tenanz remaignent de cels qui furent present al conte en icel jor par qui puisent jugement estre fait sofisauement, solon co qui li afaire sera plus grant o plus petit.

XXII. Sprawy dotyczące się wypędzenia z dóbr (expulsi), śmierci przodka i prezenty beneficjów, będą rozsądzone we właściwych prowincjach, takim sposobem: My, albo jeśli w państwie znaydować się nie będziemy, nasz wielki sędzia, wyślemy dwóch sędziów, cztery razy na rok do każdego hrabstwa, którzy ze czterma kawalerami od tegoż hrabstwa wybranymi w dniu i miejscu pewnym sądy lennicze otworzą, w teyże prowincyi; a jeżeli sądy rzeczzone nie mogą być zaczęte w dniu i miejscu oznaczonym, tak kawalerowie jako i wolno-dzierżący zostawią tym którzy będą przytomni w hrabstwie w pewnym dniu, przez których wymierzy się dostatecznie sprawiedliwość podług większego lub mniejszego interesu.

XXIII. Frans hom ne set amerciez pour petit forfait fors solon la maniere del forfait et pour le grant forfait seit amerciez solone la grandesse del forfait sauf son contement, et li marcheant ensempt sauve la marchandise. Li vilaint ensempt seit amerciez saals son gaagnage sil chiet en nostre merci, et nule des devant dites mercis ne sera mise fors par le serement de prodomes et des leaus des visnez.

XXIV. Li conte et li baron ne seient amerciez fors par lor pers et solonc la maniere del forfait.

XXV. Nus elers ne soit amerciez de son lai tenement, fors solonc la maniere des al-

XXIII. Wolny człowiek (possessjonat) nie będzie kary pieniężney ponosił za małe przestępstwa; wielkie zaś karane będą w miarę wielkości występku, z zastrzeżeniem dochodu na utrzymanie winnego; toż samo względem kupców ma się zachować bez żadney przeskody w ich handlu. Pod takiemiż tylko warunkami rolnik na karę pieniężną skazany byź może z ocalaniem jego sprzętów rolniczych, i żadna z tych kar nałożoną byź nie może, bez zaprzysiężenia dwónastu poczciwych ludzi z sąsiedztwa.

XXIV. Żaden hrabia ani baron skazany byź nie może na pieniężną karę, chyba od równych sobie i to w miarę przestępstwa.

XXV. Każdy duchowny zapłaci kary pieniężne z świeckiej posiadłości wyżey tylko

tres qui devant sunt dit, et nun pas solonc la quantite de la rente de siglise.

XXVI. Ne ville ne home ne seit destreiz a faire ponz a rivieres, fors cil qui anciene-ment et par drect les devent faire.

XXVII. Nuls visquents ne conestables ne nostre coroneor ne nostre altre bailli ne tieg-ment les plaiz de nostre corone.

XXVIII. Chascune comtez, hundres, wa-pulzac, et treingues, soient as ancienes ter-mes sens nul croisement, fors nos demeins maniers.

XXIX. Se aucuns qui tient lai fie de nos muert et nostre visquents, o altres nostre bail-liz, monstre nos lettres overtes de nostre se-

opisanym sposobem, nie zaś podług ilości do-chodu z dóbr duchownych.

XXVI. Żadne miasto ani żadna osoba zmuszane nie będą do budowania mostów na rzekach, chyba by były dawnym prawem do-tego obowiązane.

XXVII. Wicehrabiowie (Szeryfowie), kon-stablowie, koroner (cc), ani też inni Ballifo-wie nasi nie będą mogli od korony stawać u sądu.

XXVIII. Wszystkie Hrabstwa, *Hundredy*, *Wapentakes*, i *Trethings* (dd) w dawnym kształ-cie zostaną, wyjąwszy szczególnie do nas na-leżące ziemie.

XXIX. Jeżeli ktokolwiek świecką lenność od nas dzierżący umrze, a nasz wicehrabia lub inny jaki ballif okaże listy nasze otwarte

monse de la dette que li mort nos deveit, leissie a nostre visconte o a nostre bailli atachier et enbrever les chatels del mort, qui seront trove el lai fie a la vailliance dicelle dette, que li mors nos deveit par veue de leaus homes, eissi ne par quant que riens ne seit oste jusque nos seit paiee la dette qui sera coneue: et li remanant seit saissie as executors a faire le testament del mort: et sil ne nos deivent rien tot li chatel soient otrie al mort, sauves les reignables parties de sa feme et de ses en-fans.

XXX. Se aucuns frans huem muert senz testament li chatel soient departi par les mains des prochans pprens et de ses amis par la veue

dług od zmarłego należący nam objawiające, wolno będzie naszemu szeryfowi objąć i spi-sać sprzęty zeszłego w jego dobrach znale-zione, aż do uiszczenia się z długu, a to za wiedzą kilku ludzi uczciwych z sąsiedztwa, aby nic nie ujęto aż póki nam dług opła-cony nie będzie. Reszta powinna być od-dana do rąk exekutorów testamentu zmarłe-go; jeżeli by się zaś okazało że nic nie jest nam winien, wszystkie sprzęty mają być przy zmarłym z zawarowaniem praw wdowy jego i dzieci.

XXX. Jeżeli jaki wolny człowiek umrze bez testamentu, ruchoma własność jego ma być rozdzieloną między bliskich krewnych przyjaciół za wiedzą świętego kościoła z wa-

de seinte iglise, saves les dettes a chascun que le mort lor devoit.

XXXI. Nus de nos conestables ne de nos autres bailliz ne pregne les bles, ne les autres chatels daucun, se maintenant nen paie les deniers, sil nen puet aver respit par volente del vendeor.

XXXII. Nus conestables ne destreigne nul chevalier a doner deniers pour la garde del chastel, sil lavoit faite en sa propre persone u par altre prodome sil ne la puet faire par aucune reignable achaisun, et se nos le meunons o enveions en ost, il sera quites dicele garde tant dis cum il sera par nost enlost.

XXXIII. Nus viscontes ne nostre bailliz

runkiem opłacenia długów, jeżeliby komu zmarły był winien.

XXXI. Żaden z naszych konstablów ani z innych ballifów nie wezmie od nikogo zboża ani innej własności jeśli natychmiast za to pieniądze niezłoży, albo o czas zapłaty wprzód się nie umówi z tym który przedaje.

XXXII. Żaden z konstablów nie będzie mógł zmusić żadnego kawalera do dania pieniędzy na potrzebę straży zamków, jeżeli się sam osobiście służyć ofiaruje, albo w zastępstwie innego uczciwego człowieka stawi, jeśli sam dla słusznych przyczyn niemoże; a jeżeli go poprowadzimy lub wysłamy na wojnę, będzie wolny od straży zamków, dopóki w wojsku naszym zostanie.

XXXIII. Wicehrabiowie i ballifowie nas

ne altre ne pregne les chevaux ne les charettes daucun franc home, pour faire cariage, fors par la volente de cel franc home.

XXXIV. Ne nos ne nostre baillie ne prendrons altrui bois a nos chastels, o a nos autres oures faire, fors par la volente de celui cui sera li boie.

XXXV. Nos ne tendrons les terres de cels qui seront convencue de felonie, fors un an et un jor, et adons les rendrons as seignors des fiez.

XXXVI. Tot li kidel seien dici en avant oste del tot de Tamise et de Medoine, et par tote Engleterre, fors par la cōstiere de la mer.

ani inni urzędnicy nie będą mogli brać koni i wozów, żadnego wolnego człowieka, na naszą potrzebę bez jegoż samego woli.

XXXIV. Ani my, ani nasi ballifowie, nie będziemy wycinać lasów na opatrzenie zamków, albo na inne potrzeby, ale samychże właścicieli pozwolenia w tem szukać będziemy.

XXXV. Nie będziemy trzymać więcej nad rok i dzień jeden dobr tych osób które były przekonane o feloniją; (e) po upłynieniu tego czasu ziemię ich oddamy panu lenności.

XXXVI. Wszystkie jazy do połowu łososiów na całej Tamizie i Medway rzekach służące, będą zdjęte, a połów na brzegach tylko morskich wolny.

XXXVII. Rozkaz zwany *praecipe* (f) mocą

XXXVII. *Li bries qui est apelez precipz des ci en avant ne seit faiz a nul daucun tenement, dont frans hoem peust perdre sa cort.*

XXXVIII. *Une mesure de vin seit par tot nostre regne, et une mesure de cerweise, et une mesure de ble, co est li quartiers de Londres, et une leise de dras teinz, et de rasez, et de habergiez, co est deus au nes dedenz listes, et des peis seit ensement come des mesures.*

XXXIX. *Reins ne seit done ne pris des ci en avant pour le brief del enqueste de vie, o de membres de aucun, mais seit otree en pur don, et ne seit esconduit.*

XL. *Se aucuns tient de nos par feuserme o par sokage, et tient terre daltrui par ser-*

którego possessyonat mógł być od prawowania się odsądzony, niebędzie odtąd wydawany.

XXXVIII. Będzie ustanowiona po całym naszym królestwie, jedna miara na wino, piwo i zboże, na wzór londyńskiej, wszystkie sukna będą jedney szerokości, to jest po dwa łokcie między szlakami, i wagi takż w całym kraju jednostayne być mają.

XXXIX. Nic się odtąd nie będzie brało od nikogo, za wydanie rozkazu na wysłanie utraty życia lub członków jakiej osoby; ale takowe rozkazy dawane będą darmo i nikomu nieodmawiane.

XL. Jeżeli kto z dzierżących od nas lennictwa lub maństwa (g), trzyma takż i od

visé de chevalier, nos n'aurons mie la garde del eir, ne de la terre qui est daltrui fie par achaison de cele feuserme, o del sokage, o del borgage. Ne n'aurons la garde de cele feuserme, o del sokage, o del borgage, se cele feuserme ne deit service de chevalier.

XLI. *Nos, n'aurons la garde del eir ne de la terre dalcun, que il tiènt daltrui par servise de chevalier, par achaison daucune petite serjanteri, quil tient de nos par servise de rendre saettes, o cotelz, o tels choses.*

XLII. *Nuls bailliz ne mette des cien avant alcun a lei par sa simple parole, fors par bons tesmoins amenez aice.*

XLIII. *Nuls frans hom ne sera pris, ne*

innych ziemię pod obowiązkiem wojennej służby, niebędziemy żądali opiekować się dziedzictwem, lub ziemią od innych trzymaną, bądź to lennictwa bądź maństwa; chybaży z tey ziemi służba wojenna zalegać miała.

XLI. Nie będziemy brać pod opiekę ani małoletnich ani ich ziemi z obowiązkiem służby wojennej trzymaney, z przyczyny małej jakiej należności dla nas, jako to, dostarczenia pałaszów, strzał i tym podobnych rzeczy.

XLII. Żaden ballif nie będzie mógł zmusić nikogo do wykonywania przysięgi, na samo tylko ustne oskarżenie, chyba ze świadectw godnych wiary ludzi.

XLIII. Nie będzie nikt wzięty, uwięziony, od dóbr swobód i praw swych odsądzony,

emprisonnez, ne dissaisiz, ne ullagiez, ne eissilliez, ne destruez, ne aucune maniere, ne sor lui n'irons ne n'enveierons, fors par leal jugement de ses pers, o par la lei de la terre.

XLIV. A nulli ne vendrons, a nulli ne scondirons ne ne proloignerons dreir ne justise.

XLV. Tuit li marchant aient sauf et seur eissir d' Engleterre, et venir en Engleterre et demorer, et aler par Engleterre, par terre et par eaue a vendre et a chater, sans totes males totes par les ancienes drettes costumes, fors el tens de guerre, cil ki sunt de la terre qui nos guerroe, et se tel sunt trove en nostre terre el commencement de la guerre, soient atachie sans domagie de lor cors et de

ani na śmierć skazany i jakimkolwiek sposobem napadniony bez sądu równych sobie, i podług praw krajowych.

XLIV. Nikomu nie przedamy, ani odmówimy ani odwlecemy słuszności lub sprawiedliwości.

XLV. Wszystkim kupcom będzie wolno przybywać, wychodzić i zostawać w Anglii, i przechodzić ją lądem i wodą dla kupna i przedaży, podług dawnych obyczajów i praw, bez żadney niestuszney opłaty; wyjawszy tylko czas wojny, lub jeżeli będą z narodu w wojnie z nami będącego; tacy jeśliby się znajdowali w początkach wojny, mają zostać bezpiecznymi, bez żadney szkody ich własności

lor choseo, jusqu'il seit seu de nos o de nostre chevetein justisier coment li marcheant de la nostre terre seront traitie, qui donc seront trove en la terre qui contre nos guerroe, et se li nostre sunt ilucke sauf, seient si lor sauf en la nostre terre.

XLVI. Leise chacun des ci en avant eissir de nostre regne et repairer sauf et seur par terre et par eue sauve nostre fei, fors el tens de guerre par alcun petit tens pour preu del regne: Mais di co sunt jet te fors li emprisone, et li utlagie solon la lei del regne, et la gent ki contre nos guerroe. Des marcheans seit seit, si come nous avons devant ait.

XLVII. Se aucuns tient daucune eschaette si come del honor de Walingeford, Notingehan,

i krzywdy osób, aż póki my lub nasz wielki sędzia uwiadomieni będziemy jak się z naszymi kupcami obchodzą w kraju z nami wojującym; jeżeli nasi dobrze są przyjęci, ci nawzajem u nas bezpiecznymi będą.

XLVI. Będzie odtąd wolno wychodzić wszystkim z naszego królestwa i doń powracać, z zachowaniem należney nam wierności, wyjawszy jednak czas wojny i w ten czas kiedy tego dobro królestwa wyciągać będzie; wyjawszy także jeńców i bannitów podług praw królestwa, i ludzi w wojnie znami będących. Względem kupców zaś ma być tak jak, już wyżej powiedzianem było.

XLVII. Jeżeli kto zależy od ziemi która się nam dostała, jak od Walingford, Noting-

Boloigne, Lancastre, u dautres echaetes qui sunt en nostre main, et sunt de baronie, et il muert, ses heirs ne doinst altre relief, ne face a nos altre servise, qui feist al baron, ce cele baronie just en main del baron, et nos la tendrone en tele maniere que le baron la tint.

XLVIII. Li home qui maignent fors de la forest, ne viegnent de ci en avant devant nos justises de la forest par communes somonces, sil ne sont en plait u plege de aucun ou d' aucuns qui seient atachie pour la forest.

XLIX. Nos ne ferons viscontes, justises, ne bailliz, fors de tels qui sachent la lei de la terre, et la voillent bien garder.

L. Tuit cil qui fonderent abbeies, dont il ont

ham, Boulogne, Lankaster i innych posiadłości które do nas należą, a są baronijami; i jeżeli umrze, dziedzice jego nic nie dadzą i żadney inney służby pełnić nie będą, oprócz tey jaką baronowi odbywali, jeżeli baronija była w ręku barona a my ją takim sposobem jak baron trzymaliśmy.

XLVIII. Ci którzy mieszkają koło naszych lasów, nie będą obowiązani stawić się na powszechnie wezwanie sędziów lesnych, ale ci tylko którzy do sprawy należą, albo którzy są oskarżeni co do lasu.

XLIX. Nie zrobimy nikogo wicehrabią, sędzią ani ballifem, ktoby nie umiał krajowego prawa i zachowywać go nie chciał.

L. Fundatorowie opactw mający przywileje opieki ich tyczące się od królów an-

charges des Reis d' Engleterre, o ancienne tenue, aiant en la garde quant eles seront voides, si com il avoit divent.

LI. Totes les forez qui sunt aforestees en nostre tens seient maintenant desaforestees, et ensemment seit fait des rivieres qui en nostre tens sunt par nos mises en defens.

LII. Totes les males costumes des forez et des warrenes, et des forestiers, et des warreniers, des viscontes et de lor ministres, des rivieres, et de lor gardes, seient maintenant enquisées en chascun conte par xii. chevaliers jurez de meimes le conte, qui divent estre esseu par prodes homes de meimes le conte et de denz xl. jorz apres co quil auront fette lenqueste, seient del tot en tot ostees par cels meimes, si que jamais ne saient

gielskich, albo dawniey to prawo posiadający, będą mieli opiekę nad takowemi klasztorami kiedy wakować będą, jako i pierwey mieli.

*LI. Wszystkie lasy które w naszym czasie były zniszczone, do dawnego stanu przypro-
wadzone bydź mają. Wszystkie takż rzeki
zabronione od nas, mają bydź strzeżone.*

LII. Wszystkie nadużycia lasów i zwierzynców, leśniczych, wicehrabiów i ich namiestników tyczące się, takż rzek i ich strażników, mają bydź śledzone w każdym hrabstwie przez dwónastu kawalerów w temże hrabstwie przysięgłych, i od ludzi poczciwych wybranych; a po uczynioney inkwizycyi będą od wszystkiego odsunięci, tak aby nigdy nad przywołanymi nie byli, z waruukiem je-

rapelees, eissi ne por quant que nos le sachons avanto nostre justise, se nos ne sumes en Engleterre.

LIII. Nos tendrons maintenant toz les hostages et totes les chartres, qui nos furent livrees des Engleis en seurte de pais, o de feel servise.

LIV. Nous osteron de tot en tot des baillies les parens Girard d'Aties, si que des ci en avant n'auront nulle baillie en Engleterre, et Engelart de Cigoigni, Peron, Guion, Andreu, de Chanceas, Gion de Cigoigni, Gifrai de Martigni et ses freres, Phelippe, Marc et ses freres, Gefrai son nevo, et tote lor siute, et maintenant empres le reformement de la pais osterons de nostre regne tos les estranges chevaliers, aubelastiers,

dnak aby albo My sami albo gdybyśmy w Anglii nie byli, urzędy nasze o tem były uwiadomione.

LIII. Oddamy natychmiast wszystkie karty i przywileje, które nam były od Anglików w zakładzie pokoju i wierney służby wydane.

LIV. Oddalimy zupełnie z urzędów ballifów, krewnych Gerarda d'Athyes, aby żadney na przyszłość ballij w Anglii nie mieli, i Engelarta de Cigoigni, Perona, Guyona, Andrzeja de Chanceas, Giona de Cigoigni, Galfryda de Martigni i braci jego, Filipa Marc i braci jego i Galfryda synowca jego i całej ich potomstwo. I natychmiast po przywróceniu pokoju będziemy się starali oddalić naszego królestwa wszystkich cudzoziemskich rycerzy, kuszników (h) i najemne żołnierstwo,

serjans, soldats quo chevaux et o armes vindrent al nuisement del regne.

LV. Se alcuns est dessaisiz o esloiniz par nos, sens real jugement de ses pers, de terres, de chastels, de franchises, o de sadrettrure maintenant li rendrons, et le plaiz en commencera dico, adonc en seit fait par jugement des xxv. barons, dont len parole de soz en la seurte de la pais.

LVI. De totes iteles choses dont alcuns fu dessaisiz o esloiniz senz leal jugement de ses pers par le Rei Henri nostre pere, o par le Rei Richart nostre frere, que avons en nostre main,

którzyby konno i z bronią dla szkodzenia państwu naszemu przybywali.

LV. Jeżeli ktokolwiek był przez nas od dóbr odsądzony, i pozbawiony bez prawego sądu równych swoich, ziem, zamków, swobód i prawa swojego, wszystko to jemu powrócić mamy, a jeśliby się sprawa o to zaczęła ma się toczyć przed sądem 25 baronów o których już wzmiankę czyniono, dla zabezpieczenia pokoju.

LVI. Ze wszystkich tych rzeczy, których był ktokolwiek pozbawiony bez prawego sądu równych sobie, od króla Henryka oycy naszego, albo od króla Ryczarda brata naszego, które w naszym ręku mamy, albo gdy inni je trzymają które potrzeba nam gwarantować, odkładamy do powszechnego terminu krzyżowników, wyjąwszy te rzeczy o które się już sprawa zaczęła lub śledzenie za naszym roz-

o altre tienent cui il nos covient garantir, au-
rons respit jusqu'a commun terme des croisiex, fors
que celes choses dont plaiz fu comenciez o enque-
ste faite par nostre comandement devant que nos
prisions la croiz. Et se nos repairons del pele-
rinage o par aventure remanons del pelerinage
maintenant en frons pleine dreiture. Cest meimes
respit aurons et en ceste maniere de dreiture faire
des forez desaforester, o que remaignent forez
que li Reis Henri nostre pere, o li Reis Richart
nostre frere aforesterent, et des gardes des terres
qui sunt daltrui fie; que nos avons eues jusques
icy par achaison de fie que alguns teneit de nos
par servise de chevalier, et des abbeies qui furent
fondees en altrui fie que el nostre, esquels li sires
del fie dit quila dreiture, et quant nos seron re-

kazem, przed wzięciem od nas krzyża. Jeże-
libyśmy zaś powrócili z pielgrzymstwa naszego,
albo gdy byśmy się zostali, zupełną natychmiast
sprawiedliwość oddamy. Takimże sposobem od-
wlekamy wymierzenie sprawiedliwosci, wzglę-
dem obrócenia lasów w pastwiska, albo które
przez króla Henryka oycy naszego, albo
króla Ryczarda brata naszego w gaje zamie-
nione zostały, i względem opieki ziemi cu-
dzego lennictwa, którąśmy dotąd mieli z przy-
czyny lennictwa w obowiązku służby wojen-
ney od nas trzymanego, takóž względem kla-
sztorów nie w naszym lecz w cudzem lennic-
twie fundowanych, których to lennictw pa-
nowie przyznają się że mają do tego prawo;
a skoro tylko z wyprawy naszej powrócimy,

pairie de nostre pelerinage, o se no remanons, nos
enfrons maintenant pleine dreiture a cels qui sen
plaindront.

LVII. Nuls ne soit pris ne emprisonnez pour
apel de feme de la mort daltrui, que de sun marri.

LVIII. Totes les fins et toz les amerciemens
qui sont fait vers nos a tort et contre la lei de
la terre, soient tot pardone, o len en face par
jugement del xxv. barons dont len parole de soz,
o par le jugement de lā greignor partie de cels
ensemble, o le devant dit arcevesque Stefne de
Cantorbe sil i puet estre: et cels quil vodra ape-
ler od sei, et sil nipora estre neien meins ne
voist li affaires avant senz lui en tel maniere
que se alguns o alcun des devant diz xxv. barons,

albo na nią niepojedziemy, wszystkim na-
tychmiast żalącym się sprawiedliwość oddamy.

LVII. Nikt nie ma byđz uwięziony na
żądanie kobiety za śmierć jakiego człowieka,
chybaby jey własnego męża.

LVIII. Wszelkie tranzakcyje i winy pienię-
żne, na szkodę naszą niesłusznie i z prawami
niezgodnie stanowione, przebacząją się; albo
się to powinno zakończyć przez sąd 25 baro-
nów, o których wzmianka wyżej była, albo
przez sąd większy liczby ich wszystkich ra-
zem z arcybiskupem Kanterbury Stefanem je-
żeliby mógł byđz przytomny, i tych których
wezwać zechce do siebie; a jeśli niebędzie się
mógł znajdować, sądownictwo ma się zacząć
bez niego w taki sposób iż jeśliby którykol-
wiek albo którzykolwiek z tych 25 baronów

seront en tel querele seient oste de cest jugement, et altre esleu et jure seient mis a co faire en lieu de cels par le remanant des devant diz xxx. barons.

LIX. Se nos avons dessaisiz et esloigniez les Walais de terre et de franchises, o daltres choses senz leal jugement de lor pers en Engleterre, o en Wales, maintenant lor seient rendues, et se plaiz en sera comancierz selor en seit fait en la Marche par jugement de lor peres des tenemenz d' Engleterre solonc la lei d' Engleterre, des tenemenz de Wales solonc la lei de Walos, des tenemenz de la Marche solonc de lei de la Marche, et ce meismes facent li Walais a nos et as noz.

samiż do tey sprawy należeli, mają bydź usunieni na ten raz od urzędu, a inni na ich miejsce wybrani przez pozostałych z liczby 25 baronów, i przysięgli w sądach zasiąść.

LIX. Jeżeliśmy odsadzili i pozbawili mieszkańców Wallii, dóbr i swobod lub innych rzeczy bez prawego sądu równych im w Anglii lub Wallii, będą im natychmiast oddane; a jeżeli sprawa już jest o tém zaczęta, ma się roztrząsać w Marchii (i) przed sądem równych im co do dzierżaw angielskich podług praw angielskich, co do dzierżaw Wallii podług praw Wallii, co do dzierżaw Marchii podług praw Marchii, toż uczynią mieszkańcy Wallii nam i naszym.

LX. Ze wszystkich tych rzeczy, których jakikolwiek z mieszkańców Wallii pozbawio-

LX. De totes celes choses dont alguns des Walais fu dessaisiz, o esloignie senz leal jugement de ses pers par le Rei Henri nostre pere, o par le Rei Richart nostre frere, que nos avons en nostre main, o altre tienent cui il nos covient garantir, aurons respit jusqual commun terme des croisiez, fors de celes choses dont plaist fu commenciez o en queste faite par nostre commandement devant que nous prissions la croiz, et quant nos serons repairiez o se par aventure remanons de nostre pelerinage maintenant lor enfrons pleine dreiture solonc les lez de Wales, et les devant dites parties.

LXI. Nos rendrons le fil Lewelin maintenant

ny był lub od nich odsadzony, bez prawego sądu równych sobie, przez króla Henryka oycy naszego, lub króla Ryczarda brata naszego, które mamy w ręku naszym, albo które inni trzymają gdy im one trzeba gwarantować, odkładamy w tém sprawę do powszechnego terminu krzyżowników, wyjąwszy o które już dochodzić zaczęto i inkwizycją za rozkazem naszym czyniono przed wzięciem od nas krzyża; kiedy zaś powrócimy z wyprawy lub niepojedziemy na nią przypadkiem, pełną natychmiast sprawiedliwość im wymierzimy podług praw Wallii i wyżej wzmienionych części.

LXI. Natychmiast oddamy syna Lewelina i wszystkie zakłady i karty Wallii, które nam dla zapewnienia pokoju oddano (k).

et toz les hostages de Wales, et les chartres que
l'en nos livra en seurte de pais.

LXII. Nos ferons a Alisandre le Rei d' Escoce
de ses setors et de ses hostages rendre, et de ses
franchises, et de la dretture solonc la forme que
nos frons a nos autres barons d' Engleterre, se
altrement ne deit estre par les chartres que nos
avons de son pere Willaume, qui fu jadis Reis
d' Escoce, et co sera fait par jugement de ses
pers en nostre cort.

LXIII. Totes ces costumes devant dites et les
franchises que nos avons otriees a tenir en nostre
regne quant a nos appartient envers les nos, tuit
cil de nostre regne, et cleric et lai devient garder
quant a eus appartient envers les lor.

LXII. Każemy oddadź Alexandrowi królo-
wi Szkocyi, jego siostry i wszystkich zakła-
dników, wrócić mu jego swobody i prawa,
takim sposobem, jakim to czynimy innym ba-
ronóm naszym angielskim; ani inaczey byđź
ma z kartami, które mamy od jego oycy Wil-
helma niegdys króla Szkocyi, i to będzie u-
czynioném przez sąd równych jemu na dwor-
rze naszym (1).

LXIII. Wszystkie te przywileje i swobo-
dy, które zachowywać w naszym króletwie,
w tém co do nas należy ku naszym Wazallóm,
obietujemy; mają też byđź zachowane od wszy-
stkich świeckich i duchownych w naszym kró-
lestwie ku ich lennikóm.

LXIV. A jakośmy dla boga i ulepszenia
królestwa naszego, jako też dla umorzenia

LXIV. Et car nos avons otriees totes les choses
devant dites por Deu, et por amandement de nostre
regne, et por mielz plaisier la descorde qui es
comanciee entre nos et nos barons: nos voelliant
que ces choses seent fermes et estables a tos jors,
faissons et otrions a nos barons la seurte de soz
escrite; co est que li baron eslisent xxv. ba-
rons del regne telz quil vodront, qui dient de tot
lor poer garder et tenir, et faire garder la pais
et les franchises que nos avons otriees et conser-
mees par ceste nostre presente chartre eissi co est
a saver que se nos, o nostre justise, o nostre
bailli, o acuns de nos ministres mesfaisons en
aucune choses vers aucun, o trespensions en aucun

wszczętey między nami i baronami naszymi
niezgody, na wszystkie wyżey opisane rzeczy
zewolili; chcemy też aby stałe i niczém nie-
wzruszone były na wieczne czasy, i bezpie-
czeństwo onych obietujemy i zapewniamy na-
szym baronóm; to jest, baronowie wybiorą 25
baronów z królestwa jakich zechcą, którzy
całemi swojemi siłami powinni strzedz, za-
chowywać i zachowywania przestrzegać poko-
ju i swobod, któreśmy nadali i tą naszą kar-
tą potwierdzili; tak jednak, że gdybyśmy sa-
mi, nasi sędziowie albo urzędnicy, albo ja-
cykolwiek z naszych ministrów, wczémkol-
wiek przeciw komukolwiek przestąpili, i któ-
rego bądź warunku pokoju i bezpieczeństwa
niedotrzymali, a przestępstwo to gdyby 4 ba-
ronóm z tych 25 wybranym do śledzenia po-
ruczone byđź miało; ci cztery baronowie od-

point de la país, o de la seurte, et nostre mes-
fais sera mostrez a quatre barons del devant dit
XXV. cil quatre baron viegnent a nos, o a no-
stre justise, se nos fumes fors del regne, et nos
monstrent nostre trespassement, et requierent que
nos faciens amender cel trespassement senz pro-
loignement et se nos namendions le trespassement,
o se nous sumes fors del regne nostre justise ne
lamendra devant xl. jors empres co que il sera
mostre a nos, o a nostre justise se nous sumes
fors de la terre, adonc li devant dit quatre re-
portent cele cause al autres de celz xxv. barons,
et donc cil xxv. barons a la commune de tote
Engleterre nos destreindront et greveront en totes
li manieres que il porront. Co est par prendre

wołają się do nas, lub do naszych urzędów
w przypadku niebytności naszej, i dowiodą
nam nasze wykroczenie i zażądają abysmy za-
nie nagrodzili bez odwłoki; jeślibyśmy zaś sami,
albo w niebytności naszej urząd nasz nieu-
czynili tego, w przeciągu dni czterdziestu po
zanieśieniu skargi do nas lub do naszych u-
rzędów gdybyśmy się w państwie nie znay-
dowali, wzmienieni cztercy baronowie odnio-
są się z tą sprawą do innych ze 25 baronów,
a ci ze wszystkimi całej Anglii baronami
wszelkimi sposobami ogołacać i grabić nas
będą mogli, to jest przez wzięcie zamków na-
szych, ziem i innych posiadłości, lub innemi
jakimikolwiek sposobami aż póki im nie na-
grodzimy podług ich sądu, z ocaleniem je-
dnak naszej i naszej królowey osób jako też

chastelz et terres et possessions, et en queles al-
tres manieres quil poront. jusquil seit amende so-
lonc lor jugement, sauve nostre personne et de nos-
tre Reine, et de nos enfans, et quant il sera
amande il attendront a nos, eissi come devant.
Et qui vodra de la terre jurt que a totes les de-
vant dites choses parsivir, il obeira al coman-
dement des devant diz xxv. barons, et quil nous
grevera ensemble oels a son poer, et nous donons
comunement et franchement congie de jurer a chas-
cun qui jurer vodra, et ja ne le defendrons a neis
un, et toz celz de la terre qui de lor von gre vol-
dront jurer as xxv. barons, de destreindre et
de grever nos, nos les frons jurer oels par nostre
comandement, si com devant est dit.
LXV. Et se qlcuns des xxv. barons morra,

dzieci naszych, i gdybyśmy mieli nagrodzić
zaczekają nam, tak jak to pierwey uczynili.
A kto będzie chciał przysięże z swey ziemi,
że w wykonywaniu wszystkich tych rzeczy po-
słusznym będzie rozkazowi wzmienionych 25
baronów, i grabić nas będzie razem z nimi po-
dług swojej możności, a my dajemy otwar-
cie pozwolenie przysięgania każdemu który bę-
dzie chciał to uczynić, ani tego komukolwiek
zabraniać będziemy. Wszystkich zaś tych któ-
rzyby dobrowolnie przysiędz niechcieli przed
25 baronami, zmusimy takowych razem z ni-
mi do przysięgi naszym rozkazem, jako już
powiedziano.

LXV. Jeżeliby który ze 25 baronów u-
marł albo z dóbr się swych wyzwał, albo ja-

o partira de la terre, o sera destorbez en aucune maniere quil ne puist les choses qui sont devant dites poursuivre, cil qui seront remes des devant dit XXV. barons, eslisent un altre en lieu de celui solonc lor esgart, que jurera en tel maniere com li altre ont fait.

LXVI. Et en totes les choses que li xxv. barons doivent poursuivre se paraventure cil xxv. seront present, et descorderont entre els d'aucune chose, o aucun de cels qui seront somons ne vodront, o ne pourront estre present, seit ferm et certain co que la griegnor partie de cels qui seront present porverra, o recevra ensemen com se tuit i aveient consenti.

LXVII. Et li devant dit xxv. barons juerent que totes les choses qui sont devant

kimkolwiek sposobem tak był zajęty, żeby wzmienionych rzeczy wykonywać nie mógł; pozostali z rzeczonych 25 baronów, wybiorą na jego miejsce innego według swego zdania, który tak jako i inni przysięże.

LXVI. We wszystkich tych rzeczach, które 25 baronów wykonywać mają, jeżeli przypadkiem w pełnej liczbie 25 znajdując się nie zgodzą się na cokolwiek, albo też ci którzy będą wezwani nie zechcą lub nie będą mogli być przytomnymi, za pewną i niewzruszoną rzecz mieć chcemy, iżby większa część przytomnych tyle mogła i stanowiła, jakby się wszyscy na to zgodzali.

LXVII. Rzeczni 25 baronowie przysięgną że wszystko to co wyżej wzmienione zosta-

dites, quil garderont feelement, et feront garder de tot lor poer.

LXVIII. Et nos ne porchacerons dalcun par nos, ne par altrui rien pour quei alguns de ces otriemenz o de cestes franchises seit rapelez o amenusiez, et se aucune tel chose sera pourchacie seit cassee, et veine, et ja nen userons par nos ne par altrui.

LXIX. Et totes males volentes, desdeigz, rancors, qui sont nees entre nos et nos homes clers et lais, deske la descorde, comanca, avons plainement relaissiees et pardonees a toz, et estre co toz les trespassemens qui

ło wiernie zachowywać i przestrzegać z całej siły będą.

LXVIII. Nie będziemy się nic u nikogo starać dla nas albo dla kogokolwiek, przez coby niektóre z tych przywilejów i swobód zaprzeczone lub zmniejszone bydz mogły; a jeżeli się tak stało, ma bydz to próżnym i unickzemnionem, i tego już nigdy ani dla nas ani dla drugich zażywać nie będziem (m).

LXIX. Wszystkie złe chęci, wzgardy i nienawiści w czasie niezgody między nami i naszymi ludźmi, świeckimi i duchownymi wszczęte, odpuściliśmy i przebaczyliśmy wszystkim. Wszystkie też wykroczenia z powodu teyże niezgody uczynione od wielkiej nocy w siedmnastym roku panowania naszego, aż do przywrócenia pokoju, odpuściliśmy zupełnie tak wszystkim duchownym jako i świeckim i co do nas należy przebaczyliśmy,

sunt fait par achaison di ceste descorde des la Pasche en la sezain de nostre regne jusqual reformement de la pais, avom plainement relaisie a toz clers, et a lais et quant a nos aportient lor avon plainement pardone et otrie di co lor avon fait faire lettres de tesmoin overtas de seignor Stefne l'arceveske de Cantorbire, de seignor Henri l'arceveske de Diveline, et des devant diz evesques, et de maistre Pandolf sor ceste seurte et ces otreiemenz, por la que chose nos volons et comandons fermement que l'eglise D'Angleterre soit franche, et que li home en nostre regne aient et tiegnent totes les devant dites franchises, et les deitures, et les otreiemenz bien et en pais franchement et quittement, plainement et entierement a els, et lor eirs en totes choses, et en toz leus,

w dowód czego kazaliśmy dla nich sporządzić świadectwa otwarte Pana Stefana arcybiskupa Kanterbury, Pana Henryka arcybiskupa Dublińskiego i, wyżej wspomnianych biskupów i mistrza Pandolfa na zabezpieczenie tego i tych przywilejów. Dla czego chcemy i mocno przykazujemy aby kościół angielski wolny był i mieszkańcy królestwa naszego mieli i posiadali wszystkie wspomniane swobody, prawa i przywileje, dobrze i w pokoju, wolnie i bezpiecznie, zupełnie i nienaruszenie, przez siebie i dziedziców swoich, od nas i dziedziców naszych, co do wszystkich rzeczy i w każdym mieyscu na wieczne czasy, jak już powiedziano. Jakoż wykonana jest przysięga tak z na-

a toz jorz si com devant est dit. Et si fu jure de nostre part, et de la part des barons que totes choses qui desus sunt escrites, seront gardees a bone fei sanz malengin. Tesmoig en sont cil qui sunt devant dit, et mult altre.

LXX. Ceste chartre fu donee el pre est appelez Roveninkmede entre Windesores et Stanes, le quinzain jor de juig l'an de nostre regne dis et sept ans.

J O A N.

szey strony jako i ze strony baronów, że wszystkie wyżej opisane rzeczy, dobrą wiarą i bez złych zamysłów strzeżone będą. Świadczą za to ci co są wyżej wymienieni i wiele innych.

LXX. Ta karta daną była na równinie Runaning-Mead, zwaney, między Windsor i Stanes, piętnastego dnia czerwca, roku panowania naszego siedmnastego.

J A N.

(Ciąg 4ty nastąpi.)

PRZYPISY DO WIELKIEJ KARTY.

- (1) Znacznie wyrazu *Baro*, wielu pisarzy rozmaicie wprowadza. *Isidorus*, *lib. 9. orig. c. 4.* nazywa ludzi mocnych i wytrwałych w pracy (quod sint fortes in laboribus), *Barones*, od wyrazu greckiego βαρῦς co znaczy *gravis, fortis*. Później we Francji nadawano imię Barona każdemu mężczyźnie, i żony swoich mężów nazywały Baronami dla okazania im czci, podług owoczesnych zwyczajów, jako dla panów nie tylko swych rzeczy ale i osoby. W wiekach nakoniec rządów feudalnych czyli lenniczych, każdy właściciel ziemi, który ją dzierżał od panującego bezpośrednio za służbę wojenną, zwał się Baronem. W Anglii panów w izbie wyższej parlamentu zasiadających, *Lords of parliament*, zwano także *Barones parliamentarii, pares*. *Ob. Du CANGE, Glossarium T. I. sub voce Baro*. Co się zaś tyczy polskich Baronów, *Ob. Czackiego o Pols. i Litew. prawach T. II. k. 75.* Dzieło, które zapewne każdy światły czytelnik pod ręką mieć musi.
- (m) *Forestier*, po łacinie *Forestarius*, był to urzędnik lesny który miał sobie poruczony dozór nad lasami szczególnicy królewskimi; zwano go jeszcze we Francji *Sergent de bois*.
- (n) Ballifowie, *Baillis*, w łacińskim języku zwani *Bajuli, Ballivi*, wzięli swój początek przy końcu 12 wieku. Monarchowie niemogąc sami rozsądzać wszystkich spraw, które do nich z prowincyi przychodziły, wysyłali tam w zastępstwie swoim urzędników od siebie upoważnionych do oddawania sprawiedliwości i wglądania w postęпки zwyczajnych sędziów. *Ob. Repertoire universel de Jurisprudence. T. IV* pod wyraz: *Bailli*. Był jeszcze w Anglii rodzaj *Ballifów, Ballivi Franchisæ* seu *libertatis* zwanych, którzy w pewnym obrębie kraju, wicehrabiego władzę wykonywali. *Du CANGE, Gloss. T. I.*
- (o) *Konstabl*, to jest *Comes Stabuli*, dozorca stajni i koni królewskich, albo marszałek dworu, oznacza nakoniec godność woyskową, stąd poszli we Francji *Connetablowie* (*Connetables*) najwyżsi woysk naczelnicy, jak u nas niegdyś Hetmani.
- (p) Wyraz ten *Fitz*, bardzo często przy nazwiskach irlandzkich znajdujący się, początkowie z francuzko-normandzkiego języka pochodzi, i zepsuty jest z łacińskiego *Filius*, syn *Histoire d'Irlande, p. Gordon T. I. p. 120.* — Przydawanie imion ojców do imion własnych jest zabytkiem starożytnego zwyczaju, który się powszechnie i dotąd zachowuje w Rosyji z końcówką tylko odmianą, i tak mówią i piszą zamiast *syn*

- Iwana*, jednem słowem *Iwanowicz*. Ten zwyczaj był niegdyś i w Litwie, czego i w Kronice *Strykowskię* dosyć przykładów. W Rosyji końcowa odmiana oycowskiego imienia oznacza razem i dostojność stanu, bo szlachta wszystkie takowe imiona kończy na *wicz*, jakoto od *Iwan, Iwanowicz*; ludzie zaś prostego stanu kończą na *ow*, jakoto od *Iwan, Iwanow*. Owszem ludzie proszą nazwisk familiinnych niemają, a nazywani są po prostu imieniem chrzestnem i imieniem oycowskiem np. *Iwan Iwanów*. Oycowskie imiona szlachty z zakończeniem na *wicz* używają się na znak uszanowania, a przeto imieniem takim nikt sam siebie niemianuje, ale każdy go używa mówiąc lub pisząc do kogo innego lub o kim innym osobliwie z osob poważnych. W prózbach do urzędów podawanych i w dokumentach prawnych, gdzie trzeba wyrażać i oycowskie imie, kiedy jest mowa o sobie, daje się temu imieniowi zakończenie na *ow*, albo się kładzie w przypadku drugim, np. *Iwan Iwanow syn*, albo *Iwan syn Iwana*.
- (q) *Senéchal, Senescallus*, inaczej *Seniscallus*, był to urzędnik którego czynności różne w różnych czasach były; najdawniej jednak *Seneskallem* nazywano rządzącę domu nie tylko królewskię ale i każdego prywatnego. Na dworach jednak monarszych nazywano go *Dupifer* (Stolnik). *Ob. Repertoire univ. de Jurispr. T. 58.* Później: *Senescallus* wszedł w poczet ministrów, i tak we Francji był urząd, *Grand Sénéchal de l'Empire*. W Anglii zaś sprawował urząd sędziego głównego, naybardziej w prowincyach francuzkich do tego państwa należących, miał pod sobą niższych *seneskalłów* i *ballifów*, w których czynności wglądać miał obowiązek. *Ob. Du CANGE, Gloss. T. VI.*
- (r) Wyraz ten *Charta* albo *Carta*, znaczy dosłownie papier, pergamin. później użyto go na oznaczenie tego co jest na papierze wypisano. Każda ustawa królewska w średnich wiekach, kontrakt, umowa, zwała się *Charta. ibid. T. II.* Dla tego zaś Anglicy niniejszy nadali imie *wielkiey karty*, że nayważniejszy dla nich zawarła swobody i przywileje, i że obszernością swą drugą *kartę lesną* w jednymże czasie nadaną daleko przechodziła. *Ob. Encyclopedie method. Jurispr. T. II. part. 2.* Karta wielka ma niejakieś podobieństwo z naszymi *Paktami* (*Pacta conventa*) które między wstępującym na tron królem i narodem zawierane były. *Ob. Ostrowski w tłómacz. prawa kryminal. angiels. Blackstona T. II. k. 205.*
- (s) *Relevium* (*relief*) nazywano opłatę jaką był winien każdy wazal swojemu panu (*Domino feudi*) kiedy wchodził w posiadłość ziemi czy to po śmierci po-

- przednika swego prawem dziedzictwa, czyli przez nabycie od pierwszego właściciela, i zawsze otrzymywać na to musiał inwestyturę, od pana lennictwa.
- (t) *Garenne* właściwie znaczyło każdą dziedziczną posiadłość obronną, to jest że do niej wejść nie można, bez pozwolenia właściciela. Szczególniej służyły takie miejsca do chowu królików, gdyż dla szkód jakie te zwierzątka ogrodowinóm i drzewóm czyniły, na otwartey przestrzeni hodować ich nie było można.
- (u) Wprowadzony od Maximina Cesarza w 3 wieku zwyczaj pytania się o pozwolenie zamaż pójścia dziewczóm i wdowóm, utrzymywał się w Anglii pod rządóm Anglo-Saxonów i Normandów; opłata którą przy tém pozwoleniu panujący od znakomych Lenników bierali, a ci od mniejszych maństwa posiadaczy, zwała się *maritagium*, niekiedy jednak pod tym wyrazem rozumiano *posag*. (Du CANGE, *Gloss.* T. IV. powiada, *Donatio quae a parente filiae fit propter nuptias*). W Litwie Kazimierz Jagiełłończyk w przywileju ziemskim roku 1454. nadanym dozwalał córki i krewne zamaż wydawać bez zapytania się panującego. *Ob. Czacki o pols. i litew. pr. T. I. kar. 61.* Opłata, *maritagium*, znana była u nas pod nazwiskiem *Kunica* (Marcheta) *Ob. ibid.* i BANDKIE. *Zbiór rospraw k. 297.* także NARUSZEWICZ. *Histor. Narodu Pols. T. VI. k. 205.* Po angielsku takowa opłata zowie się *Maiden-rent*.
- (w) Toż samo i Statut Litt. zabezpiecza. Rozdz. III. Art. 39. §. 1. „Też obiecujem i przyrzekamy, iż Kniehii, pań, wdów, i t. d. jako ludzi wolnych, pod wolnym panowaniem naszym gospodarskim w tém państwie naszym W. X. L. mieszkających, przy wolnościach ich zachować mamy, a gwałtem ni za kogo nie mamy dawać bez woley ich.“ *Ob. tegoż Statutu R. V. Art. 6. §. 1. i dalsze.*
- (x) *Scutagium*, była to służba wojenna do której dzierżawcy lennictw obowiązani byli przez króla. Bierze się także za opłatę którą Wazallowie Królówi dawali dla uwolnienia się od takowej służby; nakoniec za podatek na jakiegokolwiek lennika nałożony za jaką służbę publiczną. Od Wilhelma I. często bardzo nakładali królowie podobne ciężary bez dozwolenia stanów. RAPHIN THOYRAS, *Histoir. d'Angl. T. II. p. 347.*
- (y) To jest w przypadku gdyby się dostał w niewolę na wojnie „ad nostrum corpus redimendum si in bello capti fuerimus“ *A History and Defence of Magna Charta. p. 194.*
- (z) Mowa tu jest szczególnie o 5 portach w prowincyi *Kent* leżących, które miały znaczne przywileje, bar-

- dziej jeszcze od Jana powiększone. Rządcy tych portów zwali się Baronami. *Tak świadczy RAPHIN THOYRAS. Hist. d'Angl. T. II. p. 347.*
- (aa) Stąd wnieść można że tylko ci którzy samego Króla lennikami byli, mieli prawo znajdować się na powszechnych zgromadzeniach czyli parlamentach; bo o deputowanych z gmin żadney tu nieuczyniono wzmianki. *Ibid.*
- (bb) *Common pleas* (communio placita) po francuzku *La cour des plaids*, sądy spraw potocznych cywilnych, do czasu tego przywileju przynosiły się z miejsca na miejsca za Królem, co wielką uciążliwość przynosiło dla tych którzy w nich sprawiedliwości szukać przychodzili. O tych sądach obszerniej się powie w rozdziale o prawach.
- (cc) *Coroner*, urzędnik kryminalny który w przypadku popełnionego zabójstwa, zjeżdża na miejsca dla wyśledzenia jakim sposobem śmierć zadana była. *Niżej obszernie się o tém powie.*
- (dd) Są to nazwiska pewnych podziałów kraju, które Alfred Wielki porobił. Hrabstwa bowiem czyli prowincye dzieliły się na *Setnice* (centuria) *Hundreds* zwane, które 100 rodziny zawierały, każda *Hundred* miała w sobie dziesięć *Trethings* czyli dziesiątków rodziny, których naczelnicy zwali się *Tithing-Man*. Zbiór kilku takich urzędników pod przewodnictwem setnika, stanowił trybunał zwany *Wapentac*. Zasiadający w nim, na początku każdego posiedzenia, wólczie które mieli w rękę dotykali do włóczni setnika, dla okazania iż władzę jego uznają. *Ob. WILKINS Saxon. Leges, p. 203. i SPELMAN Vita Aelfridi. p. 75-82.*
- (ec) Każdy występek przez Wazalla popełniony przeciw swemu panu lub Monarsze, zwał się wprawie feudalném feloniją. Jakie ma teraz znaczenie w prawach angielskich niżej się powie.
- (ff) Rozkaz (Writ) zowie się *Praeciipe* dla tego że się od wyrazów, *Praeciipe quod reddat*, zaczyna. Na wiele przypadków służy w prawach angielskich, w powszechności jednak oznacza, rozkaz króla lub jakiego sądu do wprowadzenia w posiadłość tego, który się żalił że z niej niesprawiedliwie wypędzony został. Wiele się z tego względu później nadużyć rozmnożyło. *Ob. RAPHIN THOYRAS. Hist. d'Angl. T. 2. p. 351.*
- (gg) Co maństwo a co lennictwo *Ob. CZACKIEGO o Litewsk. i Polsk. prawach T. I. k. 272-3.*
- (hh) *Ballistarius*, *Arbalista*, albo *Arcubalistarius*, w łacinie średnich wieków, znaczył tego który z kuszy strzelał; *Balista* bowiem *Kuszę* czyli narzędzie do

rozbijania murów ciskaniem nań gromów, znaczy. *Ob. LINDE, Słownik. Pożniży i rusznice Ballistas zwano. Obszerniej o tém Obacz, CZACKI o Pols. i Litew. praw. T. I. k. 218.* Można jednak i w innych znaczeniach brać ten wyraz *Ballistarius*, jakoż może to bydź i ten co z łuku strzela, Łuczny. *Balistorii qui arcu baleari utuntur in praeliis. Du CANGE. Gloss. T. I.*

(ii) *Marchią* nazywano kraje angielskie na granicy Wallii i Szkocyi leżące, mieszkańców zaś tamiecznych *Marcher* w angielskim języku.

(kk) Xiążęta Wallii częste walki z Janem miewali. a w roku 1212, wpadłszy na ziemię angielską, tak go rozjątrzyli że 28 zakładników wprzód od nich wziętych, powiesić kazal.

(ll) Pierwszą przyczyną wojny ze Szkocyą było żądanie Wilhelma króla Szkocyi aby mu Anglia prowincyą *Northumberland* do której prawa jakieś rościł, oddala. Umiał się pozbyć tych pretensy Jan z początku panowania swego, obietnicami je zaspakajając, i tego dokazał nawet, że mn Wilhelm jako Wazal hold oddał w mieście *Lincoln*. Lecz w roku 1209 Jan pod pozorem niedotrzymania przez Wilhelma traktatu w *Lincoln* zawartego rozpoczął z nim wojnę, która jednak na dobrowolney rozgodzie skończoną została, przez którą król szkocki oddał w zakład Janowi dwie córki swoje i piętnaście tysięcy marków. *RAPIN THOYRAS, Hist. d' Angl. T. II. p. 510.* Dozwolił prócz tego aby hold królowi angielskiemu należny z dóbr które król szkocki w Anglii posiadał. oddawany był na przyszłość przez xiążąt szkockich; jakoż Wilhelm zrzekł się onych na króla Jana a ten dał na nie inwestyturę młodemu Alexandrowi królewiczowi szkockiemu, który mu natychmiast hold w *Alnewick* złożył. *SMOLLET ibid. T. IV. p. 181.*

(mm) Artykuł ten ma szczególnie papieża Innocentego III na celu, którego się baronowie sprawiedliwie lekali aby im przywilejów tych używania nie bronil; co się jednak potem stało, gdy Innocenty na skryte proźby Jana, nadane od niego karty skasował. W propozycyach bowiem Janowi do ugody podanych, to między innymi rzeczami baronowie wyrażają. „*Preterea Rex faciat eos securos per chartas archiepiscopi et episcoporum et magni Pandulphi, quod nihil impedit, trahit a domino Papa per quod aliqua istarum conventionum revocetur, vel minatur etc.*“ *Ob. Capitula super quibus facta est Magna Charta. Ex MS. Achiep. Cantuar. Fol. 14.* umieszczone w dziele *History and Defence of Magna Charta.*

ROZWAGI NAD TERAŻNIEYSZYM UMIEJĘTNOŚCI KIERUNKIEM, I NAD JEJ STOSUNKAMI ZE SPOŁECZNOŚCIĄ; Rzecz na posiedzeniu akademii umiejętności w Paryżu czytana przez P. KIWI E (Cuvier) sekretarza ciągłego teyże akademii w oddziale fizycznym.

(Wyjątek z pisma peryodycznego; Magasin encyclopédique, redigé par A. L. Millin. Paris. 1816. T. II. str. 313.)

Tłumaczył *Roman Koroway* METELICKI.

W EPOCE założenia naszej akademii pod Ludwikiem XIV, baczny dziejopis tego towarzystwa, nieśmiał inaczej tylko z nicjakimś ograniczeniem twierdzić, że badania jego współbraci niewszystkie będą tak nieużyteczne jak o nich w swoim rozumiano czasie.

Teraz śmieley już można utrzymywać takie twierdzenia, albo raczey jest prawie rzeczą niepotrzebną mówić za ich pewnością.

Postrzeżanie przyrodzenia, uczenie się praw jego i zgłębianie źródeł, świeżo pomyslane otworzywszy wypadki, uczyniły poważną ich historią, a w niej powzięto rozleglejsze wyobrażenia o ich użyteczności i mocy.

Dało się widzieć, że jeśli one nie utworzyły społeczności, tedy z nią się przynajmniej urodziły i wzrosły; dostarczyły jej pośrednio wszystkich przyjemności; niekiedy z gruntu poprzemieniały iey zasady; a z tego

co uczyniły nie trudno było wnosić coby jeszcze mogły uczynić.

Człowiek niedołężny i nagi na przestrożni ziemi rzucony, zdawał się bydź utworzonym na nieuchronne zniszczenie; choroby ze wszech stron otaczały, środki pomocne były ukryte, ale do ich znalezienia natura dała geni-usz.

Najpierwsi ludzie dzicy zbierali w lasach posilne owoce i pomocne korzenie, i temi opędzali nuygwałtowniejsze potrzeby; pastyrze najpierwsi dostrzegli że gwiazdy jednakiem krążą biegiem, i przeto użyli ich do kierowania swych dróg przez puste obszary; taki był początek umiejętności matematycznych i fizycznych.

Raz przekonany geni-usz że za pomocą natury, może z nią walczyć, już nigdy niespoczął; śledził ją bezprzestannie, i coraz nowe otrzymywał zwycięstwa, wszystkie naznaczone piętnem polepszenia w stanie społeczności.

Odtąd bez przerwy następowały jedne po drugich umysły rozważające, które jako wierne składy nabytych nauk, zajęte stale wspólnym ich wiązaniem i ożywianiem, w przeciągu blisko 40 wieków przeprowadziły nas od pierwszych doświadczeń dzikich postrzegaczów aż do głębokich kalkulacyi Newtonów, Laplasów (Laplace), do mądrych policzén Linneuszów i Żiussjów (Jussieu): drogę to dziedzictwo zawsze pomnażane, a z Chaldaei do Egiptu, z Egiptu do Grecyi przenaszane, ukryte w wiekach 'nieszczęścia i ciemnoty, odkrywane w epokach szczęśliwszych, nierównie

między ludy europejskie rozniesione, wiodły wszędzie za sobą bogactwa i potęgę; narody utrzymujące to dziedzictwo zyskały panowanie nad światem, te które je zaniedbały, wpadły w omdłałość i przepaść ciemnoty.

Pewna jest, że ci nawet którym się udało odkryć ważne jakowe prawdy, długo niepostrzegli sami tych wielkich związków które je wszystkie łączą, ani licznych wypadków które z każdej wypływać mogą.

Niebyłoby rzeczą naturalną, aby owi Fenicyi maytkowie, którzy widzieli piasek z brzegów Betyki przerabiający się w ogniu na szkło przezroczyste, mogli na ten czas przeczuć, że ta nowa materya zdolna jest posłużyć, starcom do przedłużenia użycia wzroku, astronomom do zagłębienia się w przepaści niebios i do zliczenia gwiazd drogi mleczney; że ona pokaże naturalistcie światek tak zamieszany, tak w dziwy obfitujący, jak ten świat wielki, który zdawało się że sam jeden był wystawiony dla jego zmysłów i jego nauki; że nakoniec najprostsze jej i bezpośrednie użycie, da kiedyś pobrzeżnym morza bałtyckiego mieszkańcom możność do stawiania wspanialszych nad te pałaców, które Tyru i Memfis były ozdobą, i do pielęgnowania w samych prawie biegunowego koła lodowniach, nayroskoszniejszych pasa gorącego owoców.

Kiedy dobry zakłannik (a) w klasztorńm

(a) Bertold SZWARC (Schwartz) kapucyn w Kolonii, według pospolitego rozumienia wynalazł proch strzelecki około roku 1380. (T.)

ustroniu w Niemczech, pierwszy raz zapalił mieszaninę siarki z saletrą, któż mógł przewidzieć, co miało z jego doświadczenia wyniknąć? odmienić wojowania sztukę; zabezpieczyć odwagę od przemocy siły fizycznej, przywrócić na zachodzie powagę królów; zapobiedz aby narody cywilizowane niemogły już więcey stawać się łupem barbarzyńców; byź nakoniec jedną z naywalniejszych przyczyn krzewienia światła, przymuszając do uczenia się zwycięzców, którzy dawniey bywali wszędzie klęską dla nauk; takie było przeznaczenie jednej nayprostszey mieszaniny chemiczney.

Te skutki wszystkich teraz uderzają w oczy, ale wzrok naybystrzejszy, niemógł ich dościsnąć w owych początkach kiedy każdy na tey przestawałścieżce jaką mu wskazał przypadek. Niewiedzieli pierwsi postrzegacze o tém, że stawali się dobroczyńcami swych bliźnich.

Główny i niezmierny pożytek terazniejszego kierunku umiejętności zależy na zniszczeniu odosobnienia ich w różnych częściach.

Liczne spotkały się drogi, a przebiegający je, wspólny dla siebie utworzyli język, rozszerzone w swoich obrębach ich szczególne nauki do siebie się zbliżyły; a wzajemney używając pomocy i szerokim postępując pasmem, w całym, swoje trwanie, utrzymują ogóle.

Wznosząc się umiejętność nad wszystko, wszystkiego swym dosięgła wzrokiem; wszystkie jej poddały się sztuki; przemysł ją uznał za swą rządzącielkę; ona służyła człowieko-

wi i broniła go we wszystkich jego położeniach; a nayściślejszym i nayczulszym sposobem we wszystkie stosunki społeczności wchodziła.

Nim jeszcze do stopnia ogólności przysła, nie trudno już było przewidywać że jej postrzeżenia na pozór małe i obojętne, mogły zrodzić równie ważne jak niespodziane odmiany we zwyczajach, handlu i szczęściu publiczném.

Jeden botanik którego dziś ledwo wiemy nazwisko, sprowadził w czasie ligi z nowego świata do Europy tytuń. Teraz roślina ta dla samey Francyi na 50 milionów przynosi dochodu. Inne narody europejskie mają podobne z niej zyski; aż w głębi Turcyi i Persyi stała się wielkim artykułem handlu i rolnictwa.

Inny botanik w epoce regencyi przesłał do Martyniki krzak jeden kawy, tey rośliny arabskiej, która ledwo na początku panowania Ludwika XIV zaczęła byź znaną w Europie. Ten krzak jedyny dał początek wszystkim plantacyom i zbogacił kolonistów na naszych wyspach; on zbogacił osady. Użycie tego ziarna stało się pospolitém, i skuteczniejszém było od wszelkiej wymowy moralistów do zniszczenia nadużycia wina w wyższych przynajmniej klassach społeczności.

Któż może zaręczyć że dziś nawet ogrody nasze botaniczne nieukrywaią jakich roślin nikiemnych, które jednakże są przeznaczone sprawić kiedyś wielkie odmiany w obyczajach i ekonomii polityczney? Odmiany zaś czyli rewolucye sprawione przez nauki, tém się różnią o innych, iż zawsze przynoszą szczę-

ście: owszem walczą one przeciwko rewolucyom innym; jest to przeciwieństwo dwóch pierwiastków, woyna Orozmada przeciw Arymanowi (b).

Kiedy lasy nasze przez niedostatek staranności niszczały, fizyka ulepszała ogniska. Gdy zazdrość ludow niedozwalała nam dostawać zagranicznych produktów, za pomocą chemii z własnej je mieliśmy ziemi. Nigdy narody europejskie z takim niezdawały się pracować zapalem jak dopiero od lat dwudziestu, nad niszczeniem swojej żywności. Ileż razy niesprawiłyby głodu okropne spustoszenia, których byliśmy świadkami? Botanika temu zapobiegła. Ona szukała za morzem pożywnych roślin, w latach nieurodzajnych zalecała ich rozmnażanie, i tyle dokazała że głód już stał się niepodobnym.

A co więcej, patrząc jak szczęśliwe wynalazki przybywają na wezwanie cierpiącej ludzkości, zdaje się że opatrność chowa w zapasie odkrycia dobroczynne nauk dla utrzymania równowagi na przeciw zgubnym wynalazkom dumy. Szczepienie ospy wkrótce się pokazało po owej pladze zaprowadzenia woysk

(b) Bóg dobrego i Bóg złego u dawnych Persów. Ob. KRASICKI, *Zbiór wiadomości*. STANLEY, *Hist. philos.* — W chrześcijaństwie sekta *Manicheanów* która na początku trzeciego wieku zaczęła się na wschodzie, miała za fundament naukę perską o dobrem i złém bóstwie. Ob. BOSSUET, *Hist. des Variations des Eglises protestantes*. (T.)

stałych (c), a w epoce konskrypcyi (d) cudowna zjawiała się walcyna.

I przetoż miło nam to powtarzać, że dobrodzieystwa tak ważne i tak liczne znalazły słusznych czcicielów, były one z okazałością ogłaszane, a z tego względu umiejętności i ci co się niemi zajmują, mają za co współczesnym być obowiązani.

Ale niewszyscy co im oddają sprawiedliwość, równe mają wyobrażenia o przyczynach ich postępu i o sposobach ich podnoszenia.

Niektórzy mieszając czasy, sądzą że można by jeszcze przestawać na części bezpośrednie użytecznej z nauk; drudzy niewidząc w wysokich teoriach, tylko czcze rozumu zabawy, lękają się aby przez oziębienie imaginacyi nieścieśniały dowcipu, i chcieliby zostawić je tym tylko, dla których one własna professya czyni prostą potrzebą.

Samą rzeczą możnaby dowieść, że umiejętność chociaż w początkach winna coś przypaddingowi i chociaż ludzie prości przyłożyli się do jej postępu, jednakże nowych niemoże ona wydadź pożytków jak tylko za pośrednictwem rozważań wyższych rozumów. Wszystkie wiel-

(c) Woysko stale czyli regularne wynalezli Turcy, których najpierw naśladowali Francuzi. U tych ostatnich za Karola VII utworzony w roku 1445 korpus z 9000 tysięcy jazdy a 16000 piechoty, wzorem był dla reszty narodów europejskich. Ob. ROBERTSON, *The History of the Reign of the Emperor Charles V.* vol. 1. (T.)

(d) Zaprowadzona we Francyi roku 1793 konskrypcya woyskowa, była naśladownictwem narodów starożytnych a naybardziej Rzymian. (T.)

kie odkrycia praktyczne za naszych czasów, mają ten właściwy sobie charakter że pochodzą ze źródła uogólnienia i ścisłości nadaney naukowym badaniom, a owe zgłębiania, owe trudności któremi dumne pogardzały umysły, iakoby niepożytecznymi rzeczami, sprawiły teraz użytki zadziwiające.

To co doświadczenie wskazuje, proste rozumowanie tłumaczy.

Ludzie prędko poznali rzeczy które im powierzchowna uwaga wskazać i których łatwe próby nauczyć mogły, a stąd wzięły swóy początek sztuki pospolite; ale w tem pierwszym zayrzeniu do źródeł natury, musiano te z nich zaniedbać, których płody nie-mogły znajdować ceny jak tylko za pomnożeniem ich użytku, albo którym towarzy-szyły nieprzełamane, w owym stanie umiej-jętności, przeszkody. Same więc poymowania głębokie, mogły nowe otwierać drogi; ale za każdym krokiem, obszerniejszy im otwie-rał się widokrag. Każde użycie jedney rze-czy wymaga i mnoży wiele innych, a każda nowo odkryta własność, pomaga do przeła-mania przeszkód, ktore bronily użycia wielu innych własności. Jest to postęp nieskończe-nie rosnący, gdzie nowe wyrazy są zawsze wielokrotnemi poprzedzających, i gdzie wy-padki dla przyspieszenia następstwa wyra-zów, rosną w tey samey proporcji co i sa-me wyrazy.

Owoż dla czego umiejjętność i rodzący się z niey przemysł pomiędzy innemi dziećmi geni-uszu ludzkiego, mają ten właściwy sobie

przywilej, że nie tylko w biegu swoim nie-mogą bydz przerwane; ale owszem bezprze-stannie nowey nabywają szybkości. Podczas kiedy niedościgłe przyrodzenie ludzkiego serca, wiecznie go wodząc w szczupłym obrębie je-dnychże uczuć i namiętności, zakreśla sztuce powodowania ludzi i podobania się im nie-przestępne granice, umiejjętność codzien-daley i wyżej widzi; pole tey zewnętrney natury stanowiącey jej państwo powiększa się dla niey w miarę rozprzestrzeniania jejże władzy, a w tym całym ogromie niepodob-na jest dostrzedz granic nadziei i powodze-nia.

Przykłady zdolne te rozumowania widocz-nemi uczynić, licznie się natracają każdemu ktokolwiek przebiegł historiją odkryć nowo-czesnych.

Przymuszony do robienia wyboru między tak licznemi geni-uszu dziełami wolę te wspo-mnieć, które jest łatwiej w kilku dadz po-znać wyrazach; ale chociaż niemogę przed-stawić tu wszystkich za przedmiot publicznego uwielbienia, wszystkie jednak zawierają się w tém co mam powiedzieć; bo nietak moim zamiarem jest oszacowanie każdego w szcze-gółności wynalazku, jako raczey wyświece-nie ducha który je wszystkie ożywił.

Zacniymy od tey transcendentalney geo-metrii, którey wysokość oderwanych pojęć zdaje się naywięcey oddalać wszystko, cokol-wiek w sztukach jest ziemskiego i prakty-cznego.

Bieg gwiazd w naypierwszych wiekach

wskazywał drogę żeglarzom, nienadto dawno kompas morski (e) pozwolił im bezpiecznie oddalać się od brzegów, ale dzisiaj sternik z taką pewnością trzyma się na oceanie swej drogi, jakby ją miał od geometry wykreśloną; tablice astronomiczne uczą go w jakim punkcie znajduje się na globie, a to tak dokładnie że zbłądzić z drogi niemoże tyle ile wzrokiem zasięga. Starożytność wierzyć nie chciała aby okręty Faraona Nechao mogły obiecać Afrykę, a dziś kiedy Rossya wysyła eskadry z jednego do drugiego ze swoich portów, i te w swej drodze obiegają trzy części świata, nad tem nikt się niezastanawia. Anglicy kwitnącą mają osadę u przeciwstonych Europy, i dostają się tam łatwiej, a niżeli Fenicyanie kiedyś do Kartaginy i Kadyxu. Pierwsi osadnicy przebyli tam łańcuch gór zakrywających obszerne okolice dziwny żyzności. W kilka pokoleń te krainy będą napełnione ludem rodu europejskiego, rozeznającym naturę, czczącym twórcę, zachowującym prawa ludzkości; ale to wszystko podobnem do uskutecznienia zrobiła dokładność astronomii, tę zaś dokładność dały formuły naszych geometrów. Kukowie, Bungenwilowie, Wankuwerowie, (Cook, Bouga-

(e) *Jan Flavius Gioja* rodem z *Pasitano* niedaleko *Amalfi* w królestwie neapolitańskim, miany jest pospolicie za wynalazcę kompasu morskiego czyli igły magnesowej; na początku 14 wieku. Powiadają że na zaszczyt panującego na ów czas w Neapolu domu andegawenńskiego, północ w tym kompasie on pierwszy oznaczył lilią, co powszechnie przyjęto i teraz się zachowuje. (T)

inville, Vancouver), nieodważyliby się pójść między lody biegunów, ani między skały indyjskiego morza, a ludzie cywilizowani nie mieszkaliby w nowey Hollandyi, gdyby Eylerowie, Lagranżowie, Laplasowie, (Euler, Lagrange, Laplace) nierozwiązali w zaciszy swoich gabinetów kilku problematów bardzo oderwanych kałku całkowego; gdyby Mejerowie, Delambrowie, Burkardowie, Birgowie, (Meyer, Delambre, Burkardt, Bürg), niewywiedli z zadziwiającą cierpliwością tych długich szeregów cyfr, które dziś samym zdają się rozkazywać niebiosom.

Fizyka zdaleka postępowała za geometryą, ale w miarę zbliżania się swojego do niej, wydała wielką liczbę przystosowań do codziennego i pospolitego użycia.

Kiedy Rumford do połowy zmniejszył wydatek w sprawowaniu sztuk używających ognia; kiedy doszedł do możności nakarmienia ubogiego za 18 denarów; tedy nieinaczey to uczynił tylko skutkiem trudney nauki praw o rozchodzeniu się ciepła; że cdziworki węglowe mogą teraz w każdym miejscu zdrowey dostarczyć wody, jest to dobrodzieystwo hollenderskich chemików którzy poznali w szczegółach prawa wsiękania podstat gazowych; że Paryż niestracił w 1814 roku dziesiątey części ludności, tego przyczyną było, iż trzydziestą laty pierwey Szwed Szel (Sheele) wynalazł kwas który zatrzymuje zarazy więzien i wnet zaród ich niszczy.

Nadewszystko nic wyrównać niemoże dziwom machiny parney.

Odtąd jak głęboka i matematyczna teoria działania ciepła, zrobiła z niej w rękach Pana Watt działacza, za razem najsilniejszego i najlepiej wymierzonego, niema nic czego by ona dokazać niemogła; powiedzialby kto że to jest geometrya i mechanika żyjąca; ta machina przedzie, tcze, ale daleko równiey, a niżeli jakikolwiek robotnik, ponieważ niema w niej ani rostargnienia ani z mordowania. We trzech uderzeniach robi trzewiki. Pierwszy walec z rzezakiem kroi podeszwę i przodek, drugi robi dziurki, w które, trzeci wkładając przygotowane ćwieczki, wnet je zaklepa, i trzewik już zrobiony (f). Ona wyciąga z kadzi papierowe arkusze, któreby można na kilka mil przedłużyć gdyby tego była potrzeba. Ona drukuje. Jakby się zadziwił Guttemberg, ten szczęśliwy wynalazca charakterów ruchomych, gdyby uyrzał że w jedney nocy, z pomiędzy dwóch walców, idą ciągle i prawie bez dołożenia się ręki, tyśiące tych długich kart dziennikowych, które potem aż w głębię puszczy amerykańskich dochodzą, niosąc tam naukę obyczajowego doświadczenia i światła kunsztów? Machina parna na wozie, którego koła wpadają w przygotowane na drodze koleiny, ciągnie za sobą szereg innych wozów. Kładą na te wozy ładunek; zapalają ognisko, a wozy same idą z całym pośpiechem dla złożenia w drugim końcu drogi przewiezonego ciężaru. Podró-

(f) *Ob. Pamięt. lwowski. T. I. str. 155. (T).*

żny patrząc z daleka na przechodzące przez pola wozy, zaledwie swym wierzy oczom. Ale co jest naybardziej zadziwiającem i z czego coś większego wypłynąć może niżeli jest to, czegośmy sami byli świadkami: oto, okręt przepłynął morze, bez wiosel, bez żagli, bez maytków. Jeden człowiek do pilnowania ogniska, drugi do kierowania rudlem, składali całą osadę. Popychany jest siłą wewnętrzną, jak jestestwo ożywione, jak ptak morski pływający po fali: tak się tłumaczył kapitan. Każdy widzi ile ten wynalazek ułatwi żeglugę na naszych rzekach, oraz ile rolnictwo zyska ludzi i koni mogących się obrócić do uprawy ziemi; ale co można jeszcze przewidywać nadal, i co będzie podobno ważniyszem, jest to odmiana jaka zatem pójdzie w woynach morskich i w potędze narodów. Bardzo jest rzeczą podobną do prawdy, że tu mieć będziemy jedno z tych doświadczeń, które można zapisać do liczby takich co odmieniają postać świata.

Było także czysto teorycznem na pozor doświadczeniem, z naydowanie materyi cukrowey w innych a niżeli trzscina roślinach. Margraf, tego doświadczenia autor, niespodziewał się bynajmniey że ono będzie mogło kiedyś podkopać zasady monopoliów kolonialnych, i wszelki powód usunąć do niegodnego handlu niewolnikami. Przecież bardzo podobna, że się to stanie, i w czasie jeszcze niebawnym. Wyśmiewano pierwey robienie krajowego cukru, ponieważ zdawało

się to pochodzić z polityki słusznie nienawisney. Fabrykańci niezważali na śmiechy, ale zasilając się światłem umiejętności, wydoskonalili swoje sposoby; przedali nam wiele swojego cukru, nic o tem niemówiąc; i jeżeli jak wszystko zdaje się pokazywać, ich zyski pewne są, kiedy tylko wyrabianie i uprawa na jednym są zjednoczone punkcie, w ten czas ich przemysł wyda wkrótce na 50 milionów nowego produktu, dostarczy co zimę roboty dla 40 tysięcy ludzi, a same reszty materiału utuczą sto tysięcy wołów; wszystko zaś ani na jedno niezmnniejszy dziedło, tego, co nasza ziemia przedtem rodziła.

A całe to pomnożenie bogactw, te niezmiernie odmiany w handlu, żegludze, związku krajów, zawsze wypływają z tej samej myśli jaką miał przed 50 laty chemik berliński, roz biorając za pomocą alkoholu sok cwikły.

Wszakże ten wynalazek, mogący wielkiey za czasem nabydź płodności, jest tylko częstokółem całe zagadnieniem, które należy do nauki wyższej i już więcey nierównie wydającej owoców: mam tu mówić o teoryi pierwiastków podstat organicznych, i o łatwości ich przepostaczania, co naywięcey wyłuszczył Lavoazye (*Lavoisier*).

Ponieważ bezpośrednie pierwiastki ciał organicznych są razem i mało między sobą różne, i wszelako jednakiey natury z każdym je zawierającym gatunkiem; przeto kiedy jednemu rodzajowi na nich zbywa, drugi ich dostarczyć może: a jeżeli potrzeba, tworzy się

pierwiastek nadając lekką rozmaitość mieszaninie zasad drugiego pierwiastku.

W tym nowém czarnościęństwie, dosyć jest tylko chemikowi zażądać: wszystko może się zamienić na wszystko; ze wszystkiego wszystko wyciągnąć można.

Robiny z drzewa ocet, z mięsa końskiego białko wielorybowe czyli spermaceti, mydło z mięsa ryb, ammoniak z obrzezków sukna, sól szczawiową z cukru, cukier z krochmalu; dobywamy ze starych kości róg sztuczny który się rozciąga i wygniata pódług upodobania, albo wyrabia się tak cienko jak papier, przezroczyście jak szkło. Trocha siarczanego kwasu naymętniejszą oliwę robi czystą jak wodę; wszystek jej odbiera zapach; już od lat kilku lampy z powietrzociągim oświecają naylichsze mieszkania z kosztem dziesięć razy mniejszym jak dawniey; lecz chemija dostrzegła że to jeszcze lepiej urządzić można: wydobyła powietrze palne z węgla ziemnego, i oświeca fabryki, warstwy i domy całe, tym samym materiałem który wprzód służył tylko do ogrzewania (g). Źródło jest w lochu, a do kaźdey izby wychodzi kurkiem otwierany ponik światła, tak jakby fontanna wody. Wynalazek ten, jak wiele innych, francuzki, u nas zaniedbany, a przyjęty u cudzoziemców. Jeżeli nie wszystkie jeszcze ulice londyńskie tym sposobem są oświecone, dzieje się to z bojaźni zaszkożenia żegludze przez zniżenie ceny tranu wielorybiego.

W akademii umiejętności godzi się mówić o kalkulowaniu, bo to właśnie jej język. Niech kto pokalkuluje co mogły uczynić dla Francji przystosowania praktyczne wyciągnięte z wynalazków, jakie zrobili PP. Bertholet, Szaptal, Wokeł, Tenar, (Bertholet, Chaptal, Vauquelin, Thenard) i wielu innych; w samej chemii mineralnej, w tej dość ograniczonej odnodze nauk fizycznych: dobywanie sody, wyrabianie ałunu, soli ammoniackiej, niedokwasów ołowiu, kwasów mineralnych, wszystkie podstawy sprowadzane kiedyś z zagranicy; oczyszczanie żelaza, cementacja stali, i naostatek wydoskonalenie sztuk do których te pierwsze wchodziły materiały: oto są przedmioty, na których krocie milionów liczyć należy.

Żadne z wynalazków, dostarczających te skarby i te użytki, nie byłyby zrobione, gdyby nie było umiejętności; nie są one czem innym tylko łatwym zastosowaniem prawdy rzędu wyższego, prawd które nie do tego celu były wyszukiwane, bo autorowie śledzili je dla nich samych i uniesieni jedynie żądzą umienia. Stosując te prawdy do praktyki nieodkryliby ich zarodków; ci zaś co te uczynili odkrycia nie mogli się zajmować ich zastosowaniem. Zapuszczeni w wyższą krainę, dokąd ich rozmyślenia unoszą, zaledwie postrzegają te ruchy, te nowe twory które ich zrodziła mowa. Te zakładające się warstwy, te zaludniające się osady, te okręty przebiegające morza, ta obfitość, ten zbytek, te odgłosy, wszystko to od nich pochodzi, i to wszystko dla nich jest obce. Jak tylko nauka stała się praktyczną, wnet ją

zostawiają pospólstwu: ona już więcej ich nie zajmuje.

Aby zapobiedz osuszeniu tak szlachetnego i płodnego źródła, aby ten wysoki język różnogi mógł zawsze być rozumiany, hojność królów wezwała do swych pałaców umiejętności, i dla zatrudniających się niemi wyświadczyła względy, bez wątpienia całkiem zaszczytne, jednakże daleko niższe od tych jakich we wszelkim innym zawodzie, los naysprzeciwniejszy tak trudnym nieodmówiłby pracom.

Jeżeli nierozumiano że czyni się nadto honoru filozofii ludzi uczonych, poczytując owe względy za rzecz dla nich zbytową; tedy każdy na to przynajmniej się zgodzi, że ze strony kraju, nie był na ten przedmiot próżnym wydatek jego dochodów, i że należałoby żyć, aby wiele podobnych działało się, tak szczęśliwych skarbowych spekulacyi.

Nietylko ta odnoga publicznego wydatku nie jest przeciwna zyskom właścicieli, ale owszem wynikłe z niej roboty podwoiły od lat 50 dochody z majątków, albo nowe utwarzając sztuki, które potrzebują niezmiernych ilości pierwotnych materiałów, albo roznosząc po wsiach tę różnorodność uprawy, która sprawiła, że każdy grunt ma naysprzeczniejsze zasiewy, a niepogody zniszczyć nie mogą wszystkich urodzajów.

Zniesienie ugorów, aczkolwiek dotąd nie jest jeszcze powszechne, jednak przynosi już w zysku dziesięć tysięcy kilometrów kwadratowych więcej jak pierwsi, a co w innych

wyrazach znaczy, że wyrównywa nabyciu dla Francyi wielkiej prowincyi: a to jest darem tych którzy dostrzegli, że ziemia wycięczona wydaniem jedney rośliny, może dla tego rodzić drugą, i że zmianowanie, zależące na poznaniu odmiennego sposobu żywienia się rozmaitych roślin, jest pożyteczne na wszystkich gruntach i we wszystkich klimatach: ale nie rolnicy to wynaleźli lecz botanicy.

Ubodzy mieszkańcy okolicy Landes, od wieków patrzali jak zasypy piasków z odnogi gaskońskiej bez przeszkody posuwały się we środek kraju, zagrzebywały ich domy, ich kościoły, zatapiały ich pola uprawne bagnami które posuwały przed sobą. Patrzali i nieprzeszkadzali aby się to działo. Dóbantą i Brematye (Daubenton Bremontier) rzekli do nich: *Zatrzymajcie*, i od tego czasu wszędy gdzie wykonano tych uczonych ludzi przepisy, owe zasypy stoją nieporuszone. Można, byleby chciano, mieć jeszcze krocie mil uprawney ziemi na tych piaszczystych obszarach, które zdawały się być przeznaczone na wieczyste wiatrów igrzysko (h).....

Wpóśród powszechney sprzeczki bogatych z ubogimi, wpośród pojedynczych osób zawiści, będącey główną przyczyną zamieszkań krajów, wpośród zazdrości narodów jedynego prawie źródła ich wojen, przemysł i rodząca go umiejętność przyrodzonymi są pośrednikami. One przybliżają narody łamiąc przeszkody

(h) O sposobach uprawiania zasypów piaskowych. *Ob. Pamiętnik lwowski* r. 1816. T. I. str. 298. (T.)

klimatów, porównywiają majątki czyniąc dostępniejszém użycie; one stanowią prawo gruntowe (i), wyłącznie skuteczne, bo jedynie prawne, ponieważ ci sami którym niżej postąpić każą, znajdują swe rzetelne szczęście w przyspieszaniu jego wykonywania.

O! jakby interesującym był obraz gdyby wymowne pióro wykreśliło wpływ umiejętności na cywilizacyą!

Idąc wstecz wieków przeszłych, albo przenosząc się do barbarzyńskich krajów, onby nam pokazał mniemanego człowieka natury, panującego po tyrańsku nad własną familią, obchodzącego się z bliźnim napotkanym równie okrutnie jak ze zwierzętami leśnemi. Pomału pierwsze uważenia rodzący się fizyki zmięczyły to jestestwo dzikie, podając mu sposoby korzystania z nieprzyjaciela zwyciężonego. Niewolnik wzajemnie szuka także w postrzeżeniach ulgi dla swoich zgryzot i wkrótce zbliża się do swego pana wskazując mu ku podziwieniu dzieła bozkie albo odkrycia geni uszu. Siła, ta pierwiastkowa władza grubych narodów sama się rozbraja; a umiejętność wyprawdzając sztuki czyni powabniejszym zysk spokojney pracy a niżeli samowolnego wydzierstwa. Własność się wyzwala, tworzy się klasa przemysłowa; królowie zręczni jey używają do wywrócenia anarchicznych przemocy, władza prawa utwierdzająca panowanie ustaw odwieczney sprawiedliwości, zniewala wszystkie stany do uległości; zostawiony w swym

(i) *Lex agraria*. (T.)

naturalnym biegu majątek rozdziela się między familie w stosunku przykładania się każdej do bytu innych; a tym sposobem stawczy się miarą ich usług i ich znaczenia, zakłada naturalnie tę stałość do której społeczność dąży.

Miły lecz i nieomylny widok, epoka szczęśliwa, którą błędy rządów i nierostropność ludów mogą bez wątpienia oddalić, ale niezabronią jej przybydź: a w ten czas umiejętność, bogactwo i przemysł, wspierając się wzajemnie i wzrastając jedne przez drugie, dobry byt ludzki przyprowadzą do tego kresu, do jakiego doycie na ziemi jest zamierzone.....

ZADANIA OGŁOSZONE PRZEZ AKADEMIJĄ IMPERATORSKĄ UMIEJĘTNOŚCI W PETERSBURGU.

(Tłumaczenie z rossyyskiego).

AKADEMIJA ogłosiła, w ostatniem programacie jedno zadanie astronomiczne, względem ścisłego oznaczenia wielkości średnic słońca i księżyca, na co kres konkursu był zamierzony do 1. stycznia 1814, a drugie historyczne ściągające się do porównania i sprawdzenia chronologii autorów bizantyńskich z zamierzeniem konkursu do 1. stycznia 1815. Na żadne z tych zadań nie otrzymawszy odpowiedzi, chociaż oba powtórnie już były ogłoszone, akademija postanowiła wydać w roku

niniejszym dwa insze zadania, a z pomiędzy przedmiotów do wyboru swego przedstawionych, wybrała następujące.

I.

Zadanie z Chemii.

Przeczyć nie można że pomimo wielorakich badań około mieszaniny istot alkalicznych i ziem, wyłączywszy potaż i sodę, wiele nam jeszcze nie dostaje do zupełney znajomości metalloidów, byt rzeczywisty mających.

Akademija przekonana o ważności tego przedmiotu, od którego zależą dalsze postępy umiejętności fizycznych, ogłasza nagrodę przeznaczoną dla tego fizyka, który jej udzieli naydostateczniejszy szereg własnych doświadczeń poczynionych z mieszaninami alkali i ziem, które dotąd jeszcze w zupełności wysłedzone nie były.

Akademija pragnie zwrócić baczność fizyków na te osobliwiey szczegóły.

1. Sprawdzić wszystkie doświadczenia czynione z alkali i sodą oraz z ich metallokształtnemi zasadami, i ściśle roztrząsnąć wyciągnięte stąd wypadki.

2. Wziąć za szczególny i pilniejszy przedmiot badania ammoniak, a to dla stanowiącego wyświecenia które z podanych mniemań o jego mieszaninie jest naywięcej grunto-wne, i jeżeli mniemany metalloid w nim zawierający się może bydź oddzielony.

3. Wyexaminować dostateczniej niż dotąd czyniono istoty metallokształtne ziem rozma-

itych: obaczyć czy mogą być wydane w stanie czystym i oddzielnie: rozeznac ich własności, tak w tym stanie jako też i w połączeniu z innymi substancjami, i wskazać ich stosunki rozmaite i oznaczone w jakich mogą być oddzielone.

Oprócz nagrody mającej się przyznać autorowi najdostateczniejszego pamiętnika, przyrzeka jeszcze akademija sto exemplarzy tegoż uwieńczonego pamiętnika za koszta jakie ponieść może na doswiadczenia czynione z użyciem ziem rzadkich.

II.

Zadanie z ekonomii polityczney i statystyki.

Dadź zupełny i dowodny rys systematu wszelkich publicznych ciężarów czyli podatków w Rosyji za panowania Cara Alexieja Michajłowicza.

Akademija ogłaszając to zadanie, ma na widoku przygotować porównanie stanu niniejszego finansów czyli skarbowości ze stanem jaki poprzedził panowanie Piotra Wielkiego przetworzyciela Rosyji. Dla dóścia do tego celu, żąda aby zadanie było uważane pod wszystkimi względami mogącemi te dwie epoki do siebie zbliżyć. Spodziewa się mieć na-przód oznaczenie *wartości monet* które były w biegu za czasów Cara Alexieja i któremi płacili się podatki. W takowem oznaczeniu nie dosyć będzie *wartości liczebney* monet, albo ilości czystego w nich metalu, lecz trzeba okazać ich *wartość rzetelną*, to jest ilość zboża

i rzeczy pierwszey potrzeby jakie na ten czas za nie można było kupić. Wpływ odmian sprawionych w systemacie monetnym, w ciągu tego panowania, jest jeszcze wielkiej wagi przedmiotem na szczególniejszą zasługującym bacność.

Upřednie oznaczywszy wartość pieniędzy, można będzie przyiść do główney materji zadania, to jest do rozbioru podatków stanowionych w tey epoce. Dla zachowania w tém badaniu porządku, będzie rzeczą przyzwoitą podzielić podatki według ich natury: na bezpośrednie i pośrednie, na pieniężne i zbożowe. Roztrząsną się w szczegółach te rozmaite odnogi, sposób ich pobierania, urzędy to wykonywające, stanowione do tego zakony, forma zawiadownstwa i dzierżawienia, koszta poborowe, nakoniec ogół każdego gatunku podatków i czysty dochód to jest po odtrąceniu rzeczonych kosztów.

Jeżeliby zebrane o tem wiadomości były dostateczne tak iżby z nich ogólny można wyciągnąć wniosek, tedy pożądaną byłoby rzeczą mieć go wystawionym w ogólney summie dochodów całego państwa.

Akademija za niepotrzebne sądzi dodawać, że podobny wykład historyczny i statystyczny tyle tylko jedności ile się wspiera na dowodach i powadze, a zatem spodziewa się widzieć je przytoczonemi w pismach jakie jey będą w tey materji przedstawione.

* * *

Za najlepszą odpowiedź na każde z tych dwóch zadań, nagrodą jest sto czerwonych

złotych holenderskich, a kresem ostatecznym dzień 1. stycznia 1818, po upłynieniu którego czasu żaden pamiętnik nie przyjmie się do konkursu.

Akademija wzywa uczonych wszystkich narodów nie wyłączając z tego swoich członków honorowych i korespondentów do ubiegania się o tę nagrodę. Sami tylko akademicy, obowiązani być w tej mierze sędziami, są od tej wspólnoty wyłączeni.

Autorowie nie wyrażają na swoich dziełach nazwisk lecz tylko zdanie lub godło i przyłączają do pamiętnika zapieczętowany bilet, mający toż godło na wierzchu a wewnątrz nazwisko, urząd i miejsce mieszkania. Otworzy się bilet pisma tylko uwieńczonego, inne zaś będą spalone bez naruszenia pieczęci.

Pamiętniki mają być pisane czytelnie, po rosyjsku, po francuzku, po niemiecku lub po łacinie, i adresowane do sekretarza ciągłego akademii, który wyda osobie, wskazanej przez autora bezimiennego, kwit oznaczony godłem i liczbą którą on na piśmie położy.

Pamiętnik uwieńczony staje się własnością akademii, i autor nie może go drukować nigdzie bez wyraźnego jej pozwolenia. Inne konkursowe pisma mogą być odebrane od sekretarza, który je wyda tu w Petersburgu osobie jawiącej się u niego z upoważnieniem do tego od autora.

Petersburg.
17 Czerwca 1816.

INSTRUKCYA DO UKŁADANIA ZAPISÓW W PRZEDMIOCIE BOTANIKI.

(Ob. wyżej str. 144.)

BOTANIK powinien w szczególności śledzić, które rośliny w jakich miejscach rosną, robić Florę okolicy i krainy w której mieszka; opisywać nieznanym, niedobrze zadeterminowane i rzadkie rośliny; rysować jak najdokładniej na miejscu z analitycznym wyszczególnieniem wszystkich części, i zbierać jak najwięcej ich exemplarzy. Dla rozszerzenia geograficznych wiadomości o roślinach, w różnych częściach kuli ziemnej ojczyznę mających, powinien zwracać w każdym miejscu uwagę na fizjognomiją czyli kształt powierzchowny roślin i ich z sobą sąsiedztwo, to jest jakie inne rośliny znajdują się w bliskości z niemi na tymże gruncie i w tymże samym czasie. Lecz głowniejszą jego powinnością jest wyszukiwać roślin, kwiatów, kory i korzeni, mogących zastąpić zagraniczne materyały lekarskie.

Powinien też starać się odkrywać tak zwane surrogaty czyli rośliny któreby mogły zastępować zagraniczne, handlowe i farbierskie zioła i drzewa. Do niego należy postrzeżać i opisywać gdzie się rodzą rośliny jadowite, i zachęcać mieszkańców do zbierania i rozmnażania ziół w medycynie używanych, tam gdzie ich wiele rośnie.

Od dawnego już czasu botanicy żądają

mieć dokładną Florę rossyjską, to jest taką któraby obejmowała wszystkie gatunki roślin w Rosyi dziko rosnących; ale dotąd ich zdaniu zadosyć się nie stało, ponieważ największa część Syberyi nie jest jeszcze znajoma. Wojażujący po Rosyi i Syberyi odkryli i zebrali dotąd blisko 400 gatunków roślin, lecz ilość ta w porównaniu z rozległością onych krajów, za nadzwyczajnie małą uważać się powinna. Stwórca udzielił Rosyi, istoty roślinne mające pięć ogólnych w rozlicznych formach postaci, od których tyleż oddzielnych Flor rossyjskich uważać się może. I tak, Rosya północna ma *Florę północną* (Flora arctica) zawierającą w sobie rośliny właściwe górom skandynawskim. Chcący poznać tę Florę, rzadzić się mają Flory szwedzkiej *Linneusza*. Rośliny zaś do niej należące, które rosną w Rosyi północnej, są opisane we Florach *petersburskiej* wydanej przez P. *Sobolewskiego*, *moskiewskiej* przez P. *Stefani* (a) i *litewskiej* przez *Zylibera* (Gilibert) (b).

- (a) STEPHANI, FR., Enumeratio stirpium agri Mosquensis. Mosquae. Dresdae et Lips. 1792. in 8vo.
- (b) *Flora Litvanica inchoata, seu enumeratio plantarum quas circa Grodnam collegit et determinavit Joannes Emmanuel GILIBERT. Collectio I. II. III. Grodnae 1781. Collectio IV. et V. Vilnae 1782 in 8vo* — Kiedy Zyliber to dzieło wydawał, w ten czas u nas mniej jeszcze jak teraz było znawców botaniki i innych umiejętności przyrodzonych, a pierwsze ich zaprowadzenie w Grodnie razem z wielką pomocą dla kraju zakładami, będące dziełem godnego u sprawiedliwszych niż byli współcześni ziomków, niesmiertelnej wdzięczności *podskarbiego Tyzenhauza*, niewiele sironników a mnóstwo przyznaczków i zawziętych nieprzyjaciół znajdowała, czego pamięć zachował Zyliber w wiernym napomknię-

Druga Flora to jest *kaukazka*, biorąca początek od gór kaukazkich, napelnią swemi bogactwy południowe prowincye Rosyi, które się między morzem czarnym i kaspijskiem rozciągają. Te rośliny naydokładniej oznaczone zostały przez P. *Biberszteyna* (c).

Rośliny tych dwóch Flor północnej i kaukazkiej, pomieszały się z wielą innymi do *Flory pannońskiej* (Flora Pammonica) należącemi,

niu na końcu kolekcji drugiej i piątej. Po oddaniu się jego z Wilna w r. 1783 do swojej oyczyzny do Lionu, dwie ostatnie kolekcye Flory, z magazynu uniwersyteckiej drukarni przedano za makulaturę do fabryki tabacznicy na obwiyki do Zakretu, (pod Wilnem) a od fabrykantów już, jeden niemożny w ten czas znawca, pięć egzemplarzy odkupił i po bibliotekach rozrzucił. Jeżeli oprócz tego, drugie tyle egzemplarzy pierwéj rozeszło się; tedy z niejaką pewnością twierdzić można, że ostatniey osobliwie kolekcji nie uszło zniszczenia nad dziesiątek największej egzemplarzy, a dla tego podobno i Pan Bentkowski o piątej kolekcji nie dowiedział się. Flora zatem litewska Zylibera należy do dzieł nayrzadszych i do nabycia w zupełności naytrudniejszych. Roślin w niej opisanych *zielnik żywy* przez autora ułożony znajduje się w gabinecie historyi naturalnej uniwersytetu wileńskiego. Tę Florę wcielił autor do trzeciej edycyi dzieła swojego, *Démonstrations elementaire de botanique*. Lyon. 1787. 3 voll. gr. 8.; a także do czwartej edycyi która tamże we czterech in 8vo a we dwóch tomach in 4to wyszła roku 1796; to jest, w obu tych edycyach wymienione są rośliny znajdujące się i w Litwie. Pomimo niezaprzeczoną wartość tych dzieł Zylibera, męża wielkiej nauki, przykładnej gorliwości i szanowney w Litwie pamięci; dostateczniejszą jednak znajdzie botanik litewski pomoc w dziełach KLUKA a mianowicie w jego *Dykeyonarzu roślinnym*, a więcej jeszcze w *Opisanii roślin litewskich* przez X. S. B. JUNDZILLA edycyi pierwszej roku 1791 i drugiej roku 1811 in 8vo w Wilnie. (T.)

- (c) BIBERSTEIN, FR. A. Marschall von, Flora taurica-caucasica. Tübingen. 1810. in 4to.

które się od gór karpackich aż w głąb Rosyji rozciągają (d).

Trzecia ogólna forma roślinom gór uralskich właściwa, stanowi Florę *rymską* albo *uralską*. Rośliny do niej należące znajdują się w guberniach, permskiej, wiatskiej, kazańskiej i w części gubernii orenburskiej. Bardzo wielu botaników zwiedzało te gubernie, lecz nic jeszcze do tej Flory w uczonym świecie nie ogłosili.

Czwarta postać roślin dziko w Rosyji rosnących, właściwa pasmu gór altajskich i sajańskich aż do granic Mungalii rozciągająca się, stanowi Florę *altajską*. Wiele roślin tej Flory odkryli i opisali PP. *Pallas*, *Laxmann* i *Szangin*, lecz większa ich część jest jeszcze nieznaną. Flora ta przedstawia obszerne pole badaniom ciekawego botanika.

Piąta nakoniec forma właściwa roślinom rossyjskim w Syberji wschodniej od gór otaczających jezioro Baykal, aż do wschodniego oceanu rosnącym, stanowi Florę *baykałską*. Ta mniej jeszcze niż poprzedzająca jest znaną, i to wszystko, co o niej dotąd wiadomo, zawarte jest we Florze *syberyjskiej* *Gmelina*, który wydał zbiór bardzo rzadkich roślin przez PP. *Messerschmida*, *Stellera*, i *Kraszeninnikowa*, odkrytych.

(d) Tu pomocy szukać należy w dziele znakomitego botanika, ieraż nauczyciela w gimnazjum krzemienieckim, uczonego doktora BESSERA, Primitiae Florae Galiciae Austriacae utriusque. Encheridion ad excursiones botanicas. Pars I. II. Viennae 1809. in 12mo. (T.)

To, czego do zupełności Flory rossyjskiej dotąd nie dostaje, zawiera się w następnym wyszczególnieniu:

Dotąd zamiedbywane były, podług układu Linneusza rośliny *kryptocjowe* (Plantae cryptogamicae) to jest grzyby, mchy, porosty i t. d.

Mało jeszcze znane są *trawy* (gramina) i rośliny *baldażkowe* (Plantae umbelliferae).

Rośliny klasy *nierówno cztero-pręcikowej z kwiatami krzyżowemi* (Plantae tetradynamicae cruciferae) dokładniej examinaować i zbierać należy.

Rośliny *storczykowe* (Plantae orchideae) powinny być pilnie rozważone w stanie życia.

Rośliny z tych rodzajów których gatunki bardzo liczne są we Florze rossyjskiej, troskliwie zbierane być mają. Tu należą rodzaje: *Pedicularis*, *Astragalus*, *Artemisia*, *Gentiana*, *Ribes*, *Fumaria*, *Potentilla*, *Spiraea*, *Statice*, *Salsola*, *Iris*, *Salix*, *Saxifraga* i t. d.

Bardzo liczne gatunki roślin jeszcze i dotąd mało znajome; np. *Dracontium Camtschaticum*, *Orchis Camtschatensis*, *Lilium Camtschaticense*, *Ornithogalum uniflorum*, *Cypripedia*, *Tiarella*, *Methellae*, *Veronicae*, *Andromedae*, *Caltha natans*, i inne.

W różnych miejscach Syberji mieszkańcy używają owoców z weyrzenia do *malin* (Rubi) i *poziomek* (Fragariae) podobnych, których rośliny nieznanne są botanikom.

Co do geografii botanicznej.

Uważać potrzeba, którego rodzaju gatunki, w jakim szczególnie znajdują się miejscami

jak daleko się rozciągają: np. *dąb pospolity* (*Quercus robur*) rośnie tylko z tej strony gór uralskich. Lipa do rzeki Jenissey. Sosna limbowa, u Rossyan nie właściwie cedrem (кедръ) zwana (*Pinus Cembra*) i modrzew (*Pinus Larix*) rosną w całej Syberii, od strony północnej grzbietu gór uralskich, aż do morza ochotskiego. Leszczyna także nie występuje za oznaczonej jej granice. Jakim odmianom drzewa ulegają pod różnymi stopniami szerokości geograficznej północnej? w których miejscach każdej Flory są granice? jakie utrzymują się rośliny w strefie zimnej, jakie w stepach, przy źródłach i jeziorach słonych, na brzegach morskich, jakie w samych kopalniach syberyjskich, rozumie się z roślin galaretowatych (*Plantae mucillagosae*)?

Co do fizjonomii czyli postaci roślin.

Jaki jest kolor główny w każdej Florze? jakim odmianom ulega jedna i taż sama roślina, z przyczyny różnaitości gruntu, na którym wzrasta? jakie porównanie np. między brzozaami i sosnami zbliżonemi ku północy i od niej oddalonymi? Jak są wysokie i grube rozmaite drzewa w różnych klimatach i na rozmaitym gruncie rosnące? wiele lat żyje dąb i inne drzewa. Jak się rozmnażają różne owoce ogrodowe, i czy się nie wyradzają jakim sposobem? Jakim chorobom w Rossyi ulegają rośliny a szczególnie drzewa?

Potrzeba także dawać wzgląd na nazwiska roślin u różnych narodów, a zbierać jak

naywięcej gatunków i exemplarzy roślin trawiastych.

Sposób zbierania tych roślin jest następujący:

1. Rośliny doskonale rozkwitłe z korzeniem i ze wszystkimi ich liśćmi rozłożywszy jak naylepiej między dwie karty wodnego papieru czyli bibuły, zasuszyć pod prasą, a potem przełożyć je do papieru pisarskiego czyli klejowego, i oznaczyć arabskimi liczbami.
2. Zbierać dojrzałe nasiona, suszyć je w cieniu na otwartym powietrzu i suchym miejscu, a potem zawinawszy w papier, położyć z wierzchu tenże sam numer, który jest napisany na suchej roślinie (e).
3. Zbierać także cebulki i korzenie roślin, i pierwsze przesypawszy suchym piaskiem, a drugie mchem wilgotnym, nayszczelniej ile byż może zamknąć w paku i przesyłać niezwłocznie.
4. Potrzeba opisywać każdą roślinę sposobem następnym:
 - a) W jakim miejscu rośnie? kiedy kwitnie? czy jedno czy wieloletnia, i jakie ma nazwanie u pospólstwa?
 - b) Czy ma jakie użytki ekonomiczne lub technologiczne w témże miejscu i w szczególności jakie? czy ją tam zasiewają, czy też sama się mnoży?

(e) Inni radzą, a to zapewne dla przesyłania w dalekie strony, zawijać nasiona w bawełnę i oblepiać woskiem.

- c) Czy w tém miejscu używają jey w medycynie i w aptekach ?
- d) Czy używa się w medycynie gminney ?
- Nazwiska rzadkich i godnych uwagi roślin z opisaniem ich własności przyłączać z tymże samym numerem jaki się znajduje na przysłanej roślinie.

Sposób suszenia i zachowywania roślin (f).

Dla ocalenia formy liści i kwiatów w roślinie, potrzeba koniecznie dawać wzgląd na następne szczegóły.

1. Przygotowanie papieru.
2. Przygotowanie samych roślin.
3. Zasuszanie roślin; i
4. Ich zachowanie.

I. Przygotowanie papieru.

Do tego wybiera się wodny papier gładki, równy, świeży i niespleśniały, moczy się w wodzie mającej w sobie rozpuszczony ałun, a po wysuszeniu równa się pod prasą między dwiema gładkimi deskami i chowa się w suchém miejscu do użycia.

II. Przygotowanie roślin.

Potrzeba wybierać najs doskonalsze i najlepsze exemplarze zupełnie rozkwitłe, wyry-

(f) O suszeniu i zachowywaniu roślin czyli o robieniu *Zielników suchych* czyli *zywych* (Herbarium vivum) znajduje się krótka nauka w przydatku do Botaniki elementarney Kluka. (T.)

wać je z korzeniem i ze wszystkimi liśćmi, ziemię z korzeni otrząść, lecz ostrożnie aby niepoodrywać delikatnych włoskowych korzonków, potem zgnieść korzeń, gałęzie i łodygę, młotkiem z twardego drzewa zrobionym. Co do roślin krzewinowych i drzew, potrzeba twarde ich części drzewiaste wyymować rozzerznawszy korę z jednej strony, a po wyjęciu drzewa składać korę znowu w takim kształcie w jakim wprzód zostawała. Toż samo robić można i z grubemi korzeniami.

III. Suszenie roślin.

Tak przygotowane rośliny kładą się między dwie karty papieru w sposobie wyżej opisanym przygotowanego: wszystkie części tychże roślin prostują się jak najgładziej; i składają się jak nayspodobniej do naturalnego kształtu żywej rośliny; poczem ów papier z rośliną włożony między kilka arkuszy prostego wodnego papieru, uciska się między dwiema gładkimi deskami z początku małym, a potem coraz większym ciężarem aż do doskonałego wysuszenia rośliny, przekładając ją codzień w świeży papier.

Takim sposobem zasuszać można rośliny mało soków mające, które wysychając nie czernieją ani żółkną: lecz inne osobnego wymagają przygotowania.

- a) Rośliny soczyste przed zasuszeniem pozbawić należy zbytecznych soków, co się odbywa następującym sposobem: roślina

nie kwitnąca jeszcze (g) oblewa się wodą wrzącą, albo ułożona między dwiema kartami papieru prasuje się gorącym żelazkiem dopóki się wszystek sok nie wysączy, a potem już opisanym wyżej sposobem zasuszać ją można.

- b) Rośliny które żółkną lub czernieją, powinny być suszone na słońcu i w otwartym powietrzu, tyle tylko, aby ich świeżość jeszcze została i aby można było wyprostować liście, a potem kończyć suszenie wyżej opisanym sposobem.
- c) Rośliny których liście w suszeniu opadają, moczyć wprzód należy w wodce prostey lub mocney aż dopóki też liście nie zmiękną.

IV. Zachowywanie suchych roślin.

Po wysuszeniu roślin sposobem wyżej podanym, wyjąć je należy z bibuły i włożyć w gładki papier pisarski, poczem każde 10 albo 20 kart, przekładają się kartą bibuły posypany tuczonym czarnym pieprzem albo też zmoczoney w solucyi aloesu z wódką: a ułożywszy takim sposobem papier na stopę

(g) W kwitnącej zaś roślinie trzeba to zrobić nie naruszając jej kwiatu jako bardzo delikatney części, która przez takie przygotowanie mogłaby się nadwzżyć lub całkiem zepsuć. Z resztą większey części roślin, jakimi są *Aloes*, *Crassulae*, *Mesembryanthema*, *Stapeliae*, i inne; można nadadź wyższy stopień suchości, naprzód dobrze je na słońcu susząc, a potem położywszy między kilka kartami wodnego papieru, wyciągając pozostałą wilgoć gorącym żelazkiem.

grubości pomiędzy dwie grube tektury, przewiązać na krzyż i chować w suchém i chłodnym mieyscu.

Przygotowanie roślin drzewnych.

Bardzo wiele roślin drzewnych można takimże sposobem przygotowywać jak i zielne, susząc tylko ich gałązki z częściami vegetacyi (partes vegetationis) i owocowania (partes fructificationis). Lecz pomimo niedogodności na jakie się częstokroć natrafia przy suszeniu owoców i innych części owocowania niektórych roślin, jako to rodzaju sosny (*Pinus*), samo nawet takie przygotowanie nie jest dostateczne, gdy mamy za cel pomnożenie znajomości ekonomów i technologów. Dla ostatnich daleko ważniejszą niekiedy jest rzeczą, znać te części rośliny drzewney, na które botanik nie ma prawie potrzeby zwracać uwagi: jemu należy widzieć samą istotę, korzeń, korę, narosłe, czyli w powszechności części chorobne, słowem wszelkie powłoki całej rośliny. Botanicy niemieccy wynaleźli dwa sposoby przygotowywania roślin drzewnych. Pierwszy pożyteczny dla technologa empiryka, a drugi dla prawdziwego botanika, a razem dla teorycznego technologa.

S p o s o b i.

Sposób ten jest najprostszy. Drzewo mające dostateczną grubość, potrzeba podłużnie rozpiłować na tabliczki podług upodobania gru-

be, tak aby na jedney ich ścianie wążkiew, podłużney, pozostała kora a na drugiey rdzeń, i co zatém idzie, aby między obiema były słoje drzewne, po czém wszystkie pięć ścian to jest, jedną wążką wzdłuż słojów idącą ze strony rdzenia, dwie wążkie poprzeczne i dwie przeciwne sobie szerokie, zgladzić heblem, przez co nadaje się każdej tabliczce postać xiązki, którey grzbietem jest kora i na niey napisane bydź powinno systematyczne nazwisko rośliny.

Jeżeli drzewo nie jest tak grube żeby z niego tabliczka miała tenże sam co inne format, w ów czas skleją się trzy, cztery, pięć i więcej kawałków, zawsze mając wzgląd na to, ażeby roczne słoje zajmowały średnie miejsce między korą i rdzeniem.

S p o s o b 2.

Ten sposób daleko trudniejszy od pierwszego, lecz nie równie mający w sobie więcej korzyści, jest następny. Z dwóch cienkich deszczulek drzewa podłużnie rozpiłowanego, robi się próżna xiązka, którey grzbiet stanowi kawałek tegoż samego drzewa wzdłuż podług rdzenia odszczepiony, lecz z drzewa tylko młodego, ażeby xiązka nie była za nadto gruba; na tym grzbiecie ze strony zewnętrzney zostawuje się kora ze wszystkimi powłokami, roślinkami passorzytnemi (Plantae parasiticae), które każdej roślinie są właściwe, ze smolą, żywicą i t. d.

Środek grzbietu ze strony wewnętrzney wydraża się dla włożenia karteczki z opisaniem wszystkich części rośliny wypełniających próżność xiązki i przytwierdzonych klejem. Temi częściami są: kwiaty, owoce, nasiona, pyłek upładniający (pollen) zawinięty w paczkach papierowych, liście, kawałeczki drzewa i korzeni, podłużnie, w poprzek i ukośnie oderzniete, a nakoniec węgiel tegoż samego drzewa. Na grzbiecie z obu końców przyklejają się poprzecznie rzemyki safjanowe na pół cala szerokie, na których piszą się systematyczne i prowincjonalne nazwiska rośliny; końce tych rzemyków do deszczulek przyklejone służą zamiast szarnierów do otwierania xiązki.

Jeżeli roślina jest cienka, tedy z nią tak postąpić należy jak się wyżej powiedziało, to jest skleić deszczulki z kilku jey kawałków.

NOWE PISMO PERYODYCZNE.

W Petersburgu wychodząca od roku 1814 gazeta w rossyjskim i osobno w niemieckim języku, pod nazwaniem *INWALID RUSKI CZYLI WIADOMOŚCI WOJENNE*; w następującym 1817 roku wydawana także będzie i w języku polskim, po pół arkusza codziennie, wyjąwszy niedziele i inne dni święte. Osnowa tey gazety: 1, *Doniesienia o wszelkich ofiarach czynionych na rzecz Inwalidow*, z wyrażeniem lub z zamilczeniem imion dobroczyńców, a to stosownie do ich woli. Każdego miesiąca dołączona będzie wiadomość o stanie kassy inwalidow. 2, *Ogłoszenia Komitetu z woli najwyższej ustanowionej*.
Dz. witeń. T. IV. N. 23. 1816. 55

wionego, o umieszczeniu na rozmaitych urzędach oficerów okrytych bliznami. 3, (Wyłącznie w tey tylko gazecie.) — *Naywyższe rozkazy do woyska, Rozkazy głównego naczelnika sztabu JEHO IMPERATORSKIEY MOŚCI*, oraz doniesienia o postąpieniu na wyższe stopnie w służbie morskiej. Artykuł nieobojętny dla tych co mają w woysku krewnych albo przyjaciół. 4, *Doniesienia o wewnętrznych krajowych wydarzeniach*, o postępie nauk, sztuk i przemysłu narodowego, o rękodzielniach będących i o nowych użytecznych zaprowadzeniach, o patriotypicznych obchodach, i t. d., także *Nekrologi i Bi-ografije*. Redakcyja uprasza mieszkających na prowincyach o nadsyłanie takowego rodzaju oznaymień. 5, *Wiadomości zagraniczne* tyczące się *współczesney historyi i polityki*. 6, *Uwagi nad ważniejszymi współczesnymi wypadkami*. 7, *Doniesienia tyczące się nauk i sztuk*, o naynowszych odkryciach postrzeżeniach i podróżach, i t. d. 8. *Literatura krajowa i zagranicza*, przy czém zwrócona będzie szczególniejsza uwaga na wybor pism religijnych i moralnych, wychodzących w obcych językach.

N E K R O L O G.

Xiądz *Hyacynt STARZENSKI*, dominikan prowincyi litewskiej, teologii doktor, umarł d. 24. października terazniejszego roku, w *Zabiałach*, w gubernii witebskiej w powiecie dryzeńskim w klastorze swego zakonu. Dzieło jego gładkim stylem ułożone wyszło w Wilnie r. 1814 we dwóch tomach in 8vo pod tytu-

łem: *Zbior początków i prawideł potrzeby religii katolickiey dogmatyczno-moralnie wyświecających ku pomocy kapłanom nauki chrześcijańskie opowiadającym wydany*. Oprócz tego zostawił Rękopism zupełnie ukończony i do druku przygotowany, więcej dwóchset arkuszy zawierający w którym wyświeca i zbija błędy prawdziwey religii przeciwnie, a w dziełach sławnych skąd inąd pisarzów znajdujące się. Urodził się w powiecie połockim r. 1753, wstąpił do zakonu r. 1774, i po odbytych naukach różne stosowne do powołania odbywał obowiązki, siedem razy wybrany prowincyałem urząd ten ciągle przez lat 21 sprawował, a dla wieku i lat starganych uwolniwszy się od tego zatrudnienia w zasłużonym odpoczynku czas pobożności i nauce poświęcał. Miał powszechną miłość i poszanowanie nietylko u podległych swojej władzy współbraci, ale i u znajomych osób świeckich. Cnotliwe życie zdobiąc oświeceniem, wiele przyczynił się powagą i własnym przykładem do utwierdzenia w zakonie swojej prowincyi tego zamiłowania nauk przez które dziś dominikanie litewscy są może nayświetlejszem i naywięcy publiczności usłużnem w kościele katolickim w Rossyi zgromadzeniem duchownem a razem i przepisy swojej zakonności nayściśle zachowującym. (a) Po-

(a) Prowincya litewska dominikanów rozciąga się w guberniach, litewskich, białoruskich i minskiej. Wszystkich zakonników jest osob 374, licząc w to laików, kleryków uczących się i weteranów. Zakonnicy ci, nietylko wę własnych, ale i w innych wielu kościołach, czynią po-

grzeb X. Starzenskigo odprawił się z większą jak na zakonnika okazałością, a to z powodu liczniejszego zebrania się tak zacney familii jako i innych obywali, którzy przez to wynurzyli chcieli dowod swojego szacunku jaki mieli dla żyjącego.

slugę duchowną parafijalną. a także zewnątrz prowincyi, w Rewlu, Wiburgu i w Petersburgu. Nad to, utrzymują siedem szkół publicznych między którymi na stopniu gimnazyalnym, w Zabiłach o siedmiu a w Grodnie o szesciu klasach. Szkoła grodzieńska, co do naukowych pomocy, jakich porządne Muzeum i bogata Biblioteka klaszorna dostarczają, zanaypierwszą w wydziale wileńskim. wyjąwszy chyba gimnazjum krzemienieckie, uważać się może. Oprócz zmarłego X. Starzeńskiego, są i inne w tym zakonie osoby, w zawodzie literackim znane, jako to: X. Gundystaw Eymont teraz Wykary klasztoru w Jelnie, autor najlepszego w swoim rodzaju w naszym literaturze dzieła, pod tytułem: *Nauka początkowa reguł proporcyy znaczniejszych z rozmaitem sposobami rysunek ułatwiającemi i t. d. Grodno. 1802 in 4o. z 29 rytowanemi tablicami; tudzież wymiarem u Bentkowskiego, X. Mikołaj Zdanowicz żyjący teraz w klasztorze w Rożanym Stoku i X. Alojzy Korzeniewski teraz Kaznodzieja w Wilnie. Historya zakładu i pierwiastkowego utrzymywania domu Towarzystwa dobroczynności, zaprowadzenia czyniącego prawdziwy zaszczyt czasom naszym, oraz naczelnikom i publiczności tu-teyszej, poda zapewne pamięci zasługi dominikana Korzeniewskiego, a wyszczególniając jego kilkoletnie czynności jako dyrektora tego domu, wystawi nuczający przykład co może dokazywać chrześcijańska miłość bliźniego w ten czas kiedy jest wspierana od nauki i połączona z widokami ogólnego dobra społeczności w wydoskonaleniu pracy ludzkiej i w obudzeniu przemysłu, co nayskuteczniej od występku odstęrcza a do cnoty pociąga. Cudzoziemiec Fryderyk de Bissy, rodem z Londynu, znajomy uczonej (*Ob. Connaissance des tems, pour l'an 1797 et 1798; L'azande, Bibliographie astronomique*) na okazanie tkliwej wdzięczności, wyrysował obraz przedstawujący zdarzenie w którym ten kapłan jemu i kilku jego towarzyszom ocalił życie, mniemy troskliwy o własne. Ten obraz znajduje się w Muzeum klasztoru grodzieńskigo.*

OMYŁKI W NUMERZE 21. DZIENNIKA.

stro.	240	wier.	18	społecznościom pop.	społecznościom
—	242	—	26	naszych	nowszych
—	246	—	20	dziesiątego	dziewiątego
—	254	—	9	popiołu	potażu
—	257	—	26	w usposobienia	w usposobieniu
				W N U M E R Z E	22.
—	312	—	17	Boxersowie	Boxerowie
—	313	—	20	boxersowie	boxerowie
—	—	na tabl.	—	Humfry	Hámfry
—	—	—	—	Boxersow	Boxerow
—	332	wiersz	9	Honnus	Nónnus
—	—	—	10	znajomość	znajomość medycyny
—	—	—	11	a Silphium	a drugi Silphium
—	334	—	3	stoty	istoty
—	336	—	20	Eryzstrat	Erazystrat
—	337	—	9	scholastycznej	mitologiczney
—	340	—	18	iassafetydę	i assafetydę
—	342	—	17	w żołądku	żołądkowy
—	343	—	30	przed nar. Chsa	po nar. Chrystusa
—	344	—	10	Hörennius	Herennius
—	—	—	29	Markelas	Markellus
—	345	—	4	aloesowe	aloesowe
—	347	—	12	preparata	preparata
—	—	—	13	bleywas	i bleywas
—	—	—	32	Plinius II czyli starszy	Plinius Secundus starszy
—	351	—	2	w nocie na wzor	było wzorem dla
—	357	—	9	— xxix. 9.	xxix. C. I.
—	360	—	21	nauk i jako	nauk jako i
—	365	—	3	i że w 7m	i w 7mym
—	367	—	25	zającow	zajęczy
—	370	—	13	Kassyą, polną rutę	Kassyi, polney ruty
—	—	—	14	korzenie	korzeni

DO PRZEDANIA w księgarni uniwersyteckiej.

Horazens Briefe aus dem lateinischen übersetz und mit historischen Einleitungen und andern nöthigen Erläuterungen versehen von C. M. Wieland. n. verb. u. verm. Aufl. 2 Th. gr. 8. Leipzig 1801. 2 R.
— Satiren a. d. lat. übers. u. m. Einleitungen und Erläuternden Anmerkungen versehen v. C. M. Wieland. n. Aufl. 2 T. gr. 8. Leipzig 1804. 2 R.

- Heineccii, J. G. Elementa juris cambialis commoda auditoribus methodo adornata cum animadversionibus D. Ch. Gmelin ed. 8. m. Norimbergae 1779.
- Weise, C. F., Kleine lyrische Gedichte kl. 8. mit Kupf. 5 R. Leipzig 1777.
- Heineccii J. G. fundamenta stili cultioris omnibus J. M. Gesneri animadv. emendat. additam. et praefatione locupletata. Accuravit, digessit. suas quoque observationes hac editione auctas adiecit J. N. Niclas 8. m. Lipsiae 1790. 75 C.
- ad legem Juliam et Papiam Poppaeam commentariis quo multa juris auctorumque veterum loca explicantur, vindicantur, emendantur atque illustrantur, ad novis Lipsiae 4. m.
- Antiquitatis germanicae juris prudentiam patriam illustrantes, in quibus iurium etiam non in Germania receptorum origines ex genuinis fontibus et principiis derivantur T. I. II. p. I. II. 8. maj. Hafniae 1772. 4 R. 40 C.
- Gmeineri X., Institutiones Juris Ecclesiastici methodo scientifica adornatae ed. 4. aucta et emendata 8. maj Graecii 1808. 5 R. 35 C.
- Heineccii J. G. Commentatio de usu et praestantia veterum numismatum in jurisprudentia an. Goezius seorsim edidit. Norimbergae 8. m. 1774. 55 C.
- Geissler, J. G., Der Drechsler oder praktischer Lehrbegriff der gemeinen und höhern Drehkunst nach den besten ältern und neuern Schriften, durch Mittheilungen deutscher Künstler und nach eigenen Erfahrungen bearb. T. I. II. III. Ab. 1. 2. 3. gr. 4 mit Kupf. 15 R. 5 C.
- Schmalz, J. K. G., Versuch einer medizinisch-chirurgischen Diagnostik in Tabellen oder Erkenntniss und Untersuchung der innern und äusern Krankheiten, mittelst Nebeneinanderstellung der ähnlichen Formén, 3te Aufl. fol. Dresden 1816. 4 R. 95 C.
- Hahnemann, J., reine Arzneimittellehre 2r Th. gr. 8. Dresden 1816. 1 R. 95 C.
- Weisse, Briefwexel der Familie des Kinderfreundes 12 T. gr. 8. Leipzig 1784-92 6 R. 20 C.

Dozwata się a... zwać pod tym warunkiem, aby po wydrukowaniu nie zaczynając przedawać, złożone były w Komitecie cenzury exemplarze xiążki tey: jeden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu ministeryum oswiecenia, dwa exemplarze dla IMPERATORSKIEY publiczney biblioteki i jeden dla IMPERATORSKIEY Akademii nauk. Wilno dnia 30 Listopada 1816. roku.

G. E. Groddeck P. O.
X. J. K. Chodani P. O.
Członkowie Komitetu Cenzury.